

40
stron



SOŁTYS ROKU 2016

Wygraj

4.000 zł
dla swojej wsi!



GAZETA

Jarocińska

Nr 46 (1362) 15 listopada 2016

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIE

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

OCHMANN

BYŁY WIKARIUSZ FRANCISZKAŃSKIEJ PARAFII BOHATEREM AFERY OBYCZAJOWEJ

Ksiądz wystąpił swoje nagie zdjęcie



Kadr z filmu, który
wywołał burzę
w internecie

s. 3

Fot. www.youtube.pl

ŻERKÓW

Zaginął.
Nie pamięta,
gdzie był

s. 5

Na protest
wybiera się
najwięcej
nauczycieli
z gminy
Kotlin

s. 3

NOWE MIASTO

Mają
9 samochodów
i 2 ciągniki

s. 13

POWIAT

Kto zasłużył
na nagrodę?

s. 4m

JARACZEWO

Będą
zwolnienia
i likwidacja
szkół?

s. 10

Oprawy24

s. 14

Dziesięć lat temu przy parafii pw. św. Marcina w Jarocinie powstała Grupa Modlitwy św. Ojca Pio. Liliana Waliszka jest nie tylko jej animatorką. Jak twierdzi - sama doświadczyła opieki świętego, jako ofiara rabunkowego napadu.

Cuda się zdarzają - religijne świadectwo jarocinianki

s. 11m

Zabiegi
upiększające
- jakie i dla
kogo?



**Autobusem
w drzewo,
osobówką w tira.
Kiedy posypią
drogi?**

s. 4



Nie ma podstawy, aby likwidować gimnazja



INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Mieszkanca: Niebezpiecznie na przejeździe kolejowym

Polskie Koleje Państwowe remontują tory na trasie z Jarocina do Gniezna. Najpierw kierowcom nie podobał się objazd, który wyznaczono przez podwórze dawnej spółdzielni w Radlinie. Mieszkańcy kilkakrotnie interweniowali w sprawie przejazdu w kierunku Kłęki, który nie jest w najlepszym stanie.

~ **Mo** Tak przejazd w tej chwili to tragedia pare lat wstecz przy remoncie drogi był remontowany i przejeżdżając nikt nie czuł że przejeżdża przez tory a teraz to jakas masakra!!!!

~ **Ewa Super** że zajęliście się tą sprawą- przejazd faktycznie jest nie do użytku

~ **Idealnie** Idealne miejsce aby naprawić sobie zawieszanie na koszt firmy wykonawczej :) Jedziesz, dzwonisz na Policję, robją notatkę, potem ubezpieczalnia, diagnosta i auto wyremontowane :)

~ **Andrzej** Niższe auta muszą uważać żeby nie pocierać progów. Masakra.

~ **Filip** Jakby ktoś nie zauważył, remont jeszcze nie dobiegł końca, przejazd będzie pewnie jeszcze raz zamknięty bo szyny nie zostały przytwierdzone do podkładów i brak podsypki... nie wiem po co afera, wystarczy się uzbroić w cierpliwość

~ **toromistrz** Trzeba było zamknąć przejazd do grudnia, objazd zrobić przez Chrzan i nie było by problemu, że jest nierówno. Ciągłe (...) źle.

~ **Ela** Ja widziałam że coś dzisiaj poprawiali po południu. Była jakaś koparka i kilku ludzi. Na tablicy pisze że w przyszłym tygodniu znów mają go zamknąć

* zachowano oryginalną pisownię

Ile osób z gminy Jaraczewo pojedzie na ogólnopolską manifestację pracowników oświaty do Warszawy?

Nie po raz pierwszy uczestniczymy w tego typu manifestacji. Z reguły wysyłamy niedużą ilość osób, które reprezentują nauczycieli. Poważnie jest to dwóch lub trzech pedagogów. Na najbliższą wybieram się osobiście wraz z kolegą - członkiem naszego oddziału. Byliby jeszcze chętni, ale autobus ma ograniczoną ilość miejsc. Zawsze dołączamy się do tych większych grup z Ostrowa Wlkp, Jarocina czy Krotoszyna. Poza tym taki wyjazd wiąże się z kosztami, a my staramy się oszczędnie gospodarować naszym budżetem.

Co jest celem protestu?

Jedziemy protestować przeciwko pośpiechowi w reformowaniu ustroju szkolnego, którą nam rząd wprowadza bez szerokiej konsultacji ze środowiskiem nauczycieli, rodziców oraz samorządowców. Wszyscy jesteśmy świadomi tego, że każda reforma po 10 czy 15 latach wymaga jakichś zmian, które trzeba wprowadzać w każdym systemie oświatowym. Natomiast niezrozumiałe dla nas i wielu rodziców jest tempo tych zmian, które chce się wprowadzić. Przede wszystkim nie mamy wiedzy na temat nowych podstaw programowych. Zwróciłem się pisemnie do pana Dariusza Strugały, burmistrza Jaraczewa o udział w badaniu ankietowym z prośbą o informację, jakie zmiany zostaną wprowadzone na terenie naszej gminy w związku z planowaną reformą oświaty. Otrzymałem odpowiedź, że akty prawne dotyczące zmian w oświacie są na etapie projektu i taką informację otrzymamy po uchwaleniu przez Sejm RP stosownych aktów prawnych związanych ze zmianą struktury



Rozmowa z **MARKIEM BLASZKĄ** - prezesem oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Jaraczewie

szkolnictwa w Polsce.

Jest pan za likwidacją gimnazjów?

Uważam, że w tym momencie nie ma podstawy, aby likwidować gimnazja. Dzisiaj czytałem artykuł dr Herbsta (dr Mikołaj Herbst - ekspert zarządzania oświatą - przyp. red.), który ocenia, że sposób wykorzystania wyników badań w uzasadnieniu projektu ustawy jest „manipulacją, która godzi w wiarygodność MEN”.

Zwolennicy reformy, zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości twierdzą, że nauczyciele protestują, bo obawiają się zwolnień?

Myślę, że zwolnień mogą się obawiać nauczyciele pracujący w gimnazjach, które nie wchodzi w skład zespołów szkół. Tam są takie obawy. U nas na terenie gminy nie słychać, aby miały być jakieś duże zmiany w zakresie zatrudnienia. W gminie Jaraczewo nie podejmuje się pochopnych decyzji odnośnie oświaty.

Przedstawiciele naszego oddziału na dużych manifestacjach byli w Warszawie za czasów minister Joanny Kluzik-Rostkowskiej. Każdy z nas ma jakieś poglądy polityczne. Myślę, że nikt politycznie nie podchodzi do reformy oświaty, bo należy rozmawiać wyłącznie o edukacji. Chociaż wszystkim wmawia się, że trzeba stanąć po jednej ze stron konfliktu. Myślę, że nauczyciele nie są w najgorszej sytuacji, najbardziej nieświadomi skutków tej reformy są rodzice, którzy mają za mało informacji np. gdzie ich dzieci będą w przyszłości chodzić do szkoły. Wcale nie musi być tak, że ośmioklasowe szkoły podstawowe powstaną tam gdzie dzisiaj mamy sześcioklasową szkołę podstawową. Tego nie wiemy, a to byśmy chcieli wiedzieć!

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPczyk

5
TOP

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

1. Wyszedł z domu i nie wrócił. Szukali go policjanci i strażacy. Jest przełom

2. Wypadek w Jarocinie

3. Pociąg stanął na dworcu. Wtem rozległy się werble...

4. Poranne zderzenie na krajowej jedenastce

5. Dziewczynka wracała z kościoła. Wtedy podjechał on...

**KUPON
KONKURSOWY**



GAZETA
Jarocinska

IMIĘ I NAZWISKO WYBRANEGO KANDYDATA

UZASADNIENIE

IMIĘ I NAZWISKO ODDAJĄCEGO GŁOS

ADRES

TELEFON

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach przeprowadzenia konkursu przez Południową Oficynę Wydawniczą Sp. z o.o z siedzibą w Jarocinie (63-200), ul. Kasprzaka 1 a, wpisaną do Rejestru Przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS0000053718, zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, podanie danych jest dobrowolne, a ponadto każdemu użytkownikowi przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania

PODPIS

Obiektywnie



11 listopada

Obchody Dni Patrona Miasta, Święty Marcin wśród samochodów

FOT. Lidia Sokowicz

▶ BYŁY WIKARIUSZ JAROCIŃSKIEJ PARAFII BOHATEREM SKANDALU OBYCZAJOWEGO

Ksiądz wystąpił swoje nagie zdjęcie

Ksiądz Ireneusz K. dwa lata po święceniach kapłańskich przyjętych w Zakonie Braci Mniejszych Franciszkanów rozpoczął posługę w Jarocinie. Jako ojciec Eliaz zany był ze swojego luzackiego stylu bycia i z tego, że bardzo szybko skracał dystans. Wielu było nim zachwyconych, uważając go za „ludzkiego”. Nie było jednak, co potwierdza kuria i szkoła - żadnych oficjalnych skarg czy jakichkolwiek podstaw, aby mówić o tym, że jego relacje mogą być niewłaściwe. Jako katecheta cieszył się dobrą opinią. W prywatnych rozmowach nie ukrywał, że w zakonie nie czuje się do końca szczęśliwy i stara się o przejście do duchowieństwa diecezjalnego. Z Jarocina odszedł w 2012 roku w ramach standardowych zmian przeprowadzonych przez zarząd prowincji. Został wtedy przeniesiony do klasztoru w Barczewie k. Olsztyna. Dla wielu parafian jego odejście było źródłem smutku. Były nawet osoby, które uważały, że należy wnioskować do prowincjała o pozostawienie go w Jarocinie.

Od początku tego roku aż do 4 listopada zakonnik był na okresie próbnym w archidiecezji warszawsko-praskiej. I to właśnie w czasie jego posługi w Radzyminie doszło do zdarzenia, o którym od kilku dni huczy internet za sprawą nagrania ujawnionego przez Zbigniewa Stonogę. Kobieta w trakcie spowiedzi przed chrztem zwierzyła się księdzu, że potrzebuje pomocy w sprawie unieważnienia małżeństwa kościelnego ojca jej dziecka. Kapłan zaproponował jej kontakt przez facebooka. Miał deklorować pomoc prawną i sugerować, że może być jej przyjacielem i powiernikiem. W ciągu dwóch dni ich relacja przybrała jednak charakter znacznie wykraczający poza przyjacielskie relacje. „Podpuszczony” przez kobietę i jej męża kapłan wysłał swoje nagie zdjęcie, prezentujące przyrodzenie.

▶ „Młode małżeństwo poszło ochrzcić dziecko do kościoła w Radzyminie. Mama została w konfesjonale zaproszona do kontaktu na facebooka. Później było już tylko skandalicznie” - tak rozpoczyna się filmik zamieszczony na stronie Zbigniewa Stonogi, który od kilku dni krąży po sieci i jest udostępniany w mediach społecznościowych. Bohaterem skandalu obyczajowego jest były wikariusz jednej z jarocińskich parafii i katecheta w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie.



Kadr z zamieszczonego w internecie filmu. Ojciec Eliaz podczas rozmowy z młodym małżeństwem

Pozwolił sobie też na wyuzdany tekst. Młode małżeństwo, które - jak twierdzą - zszokowała sytuacja, zwróciło się ze sprawą do Zbigniewa Stonogi. Ten spotkał się z księdzem, nagrywając rozmowę na kamerę. Duchowny nie zaprzeczał zdarzeniu. Przepraszał za nie. Przyznał się do

błędu. Był też u małżonków, prosząc ich o wybaczenie. Zapewniał, że był to tylko jednorazowy wybryk. Klękał i błagał o to, żeby się na nim nie mścić. Tłumaczył, że już i tak jest skończony. Nagranie, które miało być pierwotnie przedstawione jako dowód przeciwko księdzu w kurii biskupiej, zostało jed-

nak upublicznione w sieci. Zbigniew Stonoga sugeruje, że robi to po, aby ratować kapłana i dla dobra Kościoła. Z ojcem Eliazem nie ma kontaktu. Jego numer telefonu, który został upubliczniony, jest nieaktualny. Usunął też konto na facebooku. Nie ma go w zakonie. Być może, jak o tym

Komunikat Kurii Prowincjalnej Prowincji św. Franciszka z Asyżu Zakonu Braci Mniejszych w sprawie o. Eliasza K.

Kuria Prowincjalna, po otrzymaniu informacji dotyczących o. Eliasza K., który odbywał okres próby przed przejściem do grona duchowieństwa diecezjalnego w Archidiecezji Warszawsko-Praskiej, rozpoczęła badanie sprawy. Aktualnie Kuria Prowincjalna oczekuje na dokumenty z Kurii Archidiecezji Warszawsko-Praskiej. Po ich otrzymaniu zostaną podjęte odpowiednie czynności wyjaśniające i prawne przewidziane przepisami prawa kościelnego w związku z zaistniałym zdarzeniem. Kuria nie posiada informacji o wcześniejszym, niewłaściwym zachowaniu o. Eliasza. Z uwagi na ujawnione fakty o. Eliaz został natychmiastowo zawieszony w czynnościach kapłańskich przez ordynariusza Archidiecezji Warszawsko-Praskiej.

Z poważaniem
o. Leonard Piotr Bielecki OFM
rzecznik prasowy

wspominał w nagraniu, wrócił do domu rodzinnego. Jeśli sam nie zrezygnuje, to prawdopodobnie zostanie usunięty z zakonu. Na pisma wysłane z redakcji „Gazety Jarocińskiej” natychmiast odpowiedziała jedynie kuria poznańskiej prowincji franciszkanów. Milczy też Zbigniew Stonoga. (1s)

Na protest wybiera się najwięcej nauczycieli z gminy Kotlin

Ponad 30 nauczycieli z powiatu jarocińskiego wybiera się na Ogólnopolską Akcję Protestacyjną Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie. Manifestację zaplanowano na sobotę 19 listopada. Z gminy Jarocin do stolicy wybiera się 10 związkowców, a 2 z Jaraczewa. Najprawdopodobniej swojej reprezentacji na pikiecie nie będzie miał Żerków. Oddział ZNP jest w trakcie zmiany władz. „Gazecie” nie udało się skontaktować z przedstawicielem kotlińskich związkowców. Jednak wszystko wskazuje na to, że gmina Kotlin będzie miała największą reprezentację spośród naszych samorządów. Poza ZNP do Warszawy wybiera się około 20 nauczycieli. Pedagodzy sami pokrywają koszty wyjazdu. - *Jedziemy wyrazić nasze zdanie na temat reformy, która wprowadzi wielki chaos w całej edukacji. Nie protestujemy tylko w związku z tym, że nie będziemy mieli miejsc pracy, ale chodzi nam o całą reformę, która nie przyniesie nic dobrego przede wszystkim dzieciom* - mówi Jolanta Karwat, dyrektor Gimnazjum w Kotlinie.

Przygotowana reforma edukacji przewiduje modyfikację organizacji szkół i placówek oświatowych. Docelową strukturą szkolnictwa obejmować będzie 8-letnią szkołę podstawową, 4-letnie liceum ogólnokształcące, 5-letnie technikum, 3-letnią branżową szkołę I stopnia, 2-letnią branżową szkołę II stopnia, 3-letnią szkołę specjalną przysposabiającą do pracy oraz szkołę policealną.

Wprowadzanie zmian rozpocznie się od roku szkolnego 2017/2018. Wówczas uczniowie kończący w roku szkolnym 2016/2017 VI klasę szkoły podstawowej staną się uczniami VII klasy szkoły podstawowej. Tym samym nie będzie prowadzona już rekrutacja do I klasy gimnazjum.

(era)

WIĘCEJ O PROTEŚCIE w rozmowie z Markiem Błaszka, prezesem oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Jaraczewie, czytaj na stronie obok.

▶ JAROCIN

Ośrodek ma więcej miejsca na leczenie uzależnień

Ośrodek Terapii Uzależnień zmienił swój adres. Funkcjonująca do tej pory przy ul. Kościuszki instytucja ma teraz swoją siedzibę przy ul. Zacisznej. - *Dostaliśmy wymówienie najmu pomieszczeń przy ulicy Kościuszki. Były one dzierżawione od Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego* - tłumaczy Mirosław Konieczny, dyrektor Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie. - *Nie ukrywam, że trochę nas to zaskoczyło. Musieliśmy znaleźć nowe miejsce, a że wolne pomieszczenia były w budynku po Zarządzie Dróg Powiatowych przy ulicy Zacisznej, wynajęliśmy je od powiatu* - dodaje.

Ośrodek przeprowadził remont i adaptację nowej siedziby, która kosztowała ok. 150 tys. zł. - *Musieliśmy wziąć kredyt. Jesteśmy finansowani w znacznej mierze przez Narodowy Fundusz Zdrowia i w niewielkiej części*



Ośrodek działa w nowym miejscu już od września, ale dopiero teraz odbyło się jego oficjalne otwarcie. Poświęcenia dokonał ks. biskup Tadeusz Bronakowski, przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości

przez budżet miasta. Wszystko to jednak przeznaczane jest na bieżącą działalność. Nie mamy funduszy na inwestycje, dlatego musieliśmy zaciągnąć kredyt - wyjaśnia dyrektor.

Mirosław Konieczny przyznaje, że w nowym miejscu ośrodek ma więcej pomieszczeń. - *Jest lepszy komfort pracy. Można łatwiej się pomieścić z tak*

dużą liczbą pacjentów i z pracą w grupach. Dla przykładu w ciągu tygodnia w zajęciach w grupach uczestniczy około siedemdziesięciu osób. Mamy też zaplecze dla pracowników, czego w poprzedniej siedzibie nie było. Mamy większy parking, gdzie pacjenci mogą swobodnie podjeżdżać - chwali nowe miejsce Konieczny.

ANNA KONIECZNA

Numer telefonu Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie nie zmienił się: (62) 747-15-22

ok. 500-600 osób rocznie korzysta z jarocińskiego Ośrodka Terapii Uzależnień - 300 to uzależnieni, a 200 - osoby współuzależnione

WIEŚCI KRYMINALNE

➤ Świątowali z promilami

2,6 promila alkoholu miał w organizmie Mateusz P. z gminy Żerków. W takim stanie wsiadł za kierownicę opla corsy. Policjanci zatrzymali go w Kretkowie 11 listopada o godzinie 16.05.

1,7 promila alkoholu stwierdzono w organizmie Tomasza K. z gminy Jarocin. Kierowcę BMW skontrolowano na osiedlu Konstytucji 3 Maja 11 listopada o godz. 19.50.

➤ Upojony pedałowaniem

Tego samego dnia o godzinie 17.25 w Radlinie skontrolowano rowerzystę. Karol K. z gm. Żerków nadmuchał 2,6 promila alkoholu. Mężczyzna odmówił przyjęcia mandatu karnego. Policjanci sporządzili wniosek do sądu o jego ukaranie.

➤ Nietrzeźwy rowerzysta wjechał pod volkswagena golfa

Do zderzenia cyklisty z autem osobowym doszło 11 listopada na skrzyżowaniu ul. Dworcowej z krajową „11” w Kotlinie. - Rowerzysta, mieszkaniec gminy Kotlin, wyjeżdżając z ulicy Dworcowej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu drogą krajową kierującemu volkswagenem golfem i doszło do zderzenia obu pojazdów - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W organizmie cyklisty Jana B. policjanci stwierdzili 1,3 promila alkoholu. Na szczęście rowerzysta nie odniósł poważnych obrażeń ciała. Zespół Ratownictwa Medycznego udzielił mu doraźnej pomocy medycznej. Funkcjonariusze za spowodowanie zdarzenia ukarali go mandatem.

➤ Plesza w szpitalu z urazem głowy i złamaniami

75-latką trafiła do szpitala po tym, jak została potrącona przez auto osobowe. Wypadek wydarzył się 9 listopada na al. Niepodległości w Jarocinie około 17.00. - Kierujący peugeotem 54-letni mieszkaniec powiatu wrzesińskiego potrącił na przejściu dla pieszych mieszkankę gminy Jarocin. 75-latką trafiła do szpitala z urazem głowy i złamaniami kończyn - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy. Mężczyzna był trzeźwy.

➤ Lexus w kobietę

8 listopada na ul. Kilińskiego w Jarocinie kierujący lexusem potrącił mieszkankę gminy Żerków, która przechodziła przez jezdnię. Kobieta przewieziona do szpitala. Policja ustala dokładne okoliczności zdarzenia.

➤ Kollizje z mandatami

11 listopada na ul. Wrocławskiej w Jarocinie mieszkaniec gminy Żerków kierujący oplem vectrą nie zachował odpowiedniej odległości za samochodem poprzedzającym i uderzył w tył skody, którą jechał mieszkaniec gminy Jarocin. Nieuważnego kierowcę ukarano mandatem.

10 listopada na ul. Poznańskiej w Jarocinie mieszkaniec powiatu wieluńskiego kierujący mercedesem najechał na tył scanii, którą kierował mieszkaniec powiatu sieradzkiego. Sprawcę ukarano mandatem.

Tak samo zakończyła się kolizja z 8 listopada na ul. o. Serafina Niedbały w Jarocinie. Jak ustaliła policja, kierujący volkswagenem passatem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z suzuki swift.

9 listopada na ul. Ługi w Jarocinie mieszkanka gminy Jarocin kierująca seatem Ibiza nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i doprowadziła do zderzenia z motorowerem. Cyklista nie ucierpiał, a jadącą samochodem ukarano mandatem.

Tego samego dnia na ul. Sienkiewicza w Jarocinie mieszkaniec powiatu kaliskiego cofający oplem vivaro nie zachował ostrożności i uderzył w opla corsę, którym jechała mieszkanka gminy Jarocin. (era)

Śliski poranek na drogach. Cztery kolizje niemal w tym samym czasie

W poniedziałek rano pogoda nie była sprzymierzeńcem kierowców. Ratownicy mieli sporo pracy. Pierwsza kraksa miała miejsce na drodze wojewódzkiej nr 443 w Tarcach. - Kierujący ciężarowym mercedesem 43-letni mieszkaniec gminy Jarocin nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, wpadł w poślizg, wjechał do rowu, a naczepa auta stanęła w poprzek drogi, w którą uderzyła jadąca za tirem kia - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Poruszająca się z przeciwnego kierunku nissanem, aby uniknąć zderzenia, wjechała w pole. Jedną osobę przewieziono na badania do szpitala. Kierowca ciężarówki został ukarany mandatem.



Jeszcze służby nie zakończyły działań, a na ul. Poznańskiej w Jarocinie kierująca oplem corsą z powiatu średzkiego nie zachowała bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami i uderzyła w tył toyoty. Z kolei w Prusach (gm. Jaro-

cin) na drzewie zatrzymał się autobus JLA. Prócz kierowcy „emka” podróżowała tylko jedna osoba. W kraksie nikt nie ucierpiał.

Służby interweniowały również w Kamieniu (gm. Żerków). Jak ustaliła policja, mieszkanka

powiatu pleszewskiego kierująca oplem na łuku drogi nie dostosowała prędkości jazdy do panujących warunków atmosferycznych na drodze zjechała na pobocze i doprowadziła do wywrócenia się pojazdu. (era)

Kto i kiedy powinien posypać lub odśnieżyć drogę?

- W większości przypadków dróg powiatowych posypywanie nawierzchni mieszkanką piasku ze solą, jak również odśnieżanie należy zakończyć w ciągu 8 godzin od ustania opadów śniegu bądź wystąpienia gołoledzi - tłumaczy Piotr Banaszak, kierownik referatu dróg powiatowych w Starostwie Powiatowym w Jarocinie.

Posypywane są tylko miejsca decydujące o możliwości ruchu takie jak: strome podjazdy, skrzyżowania i zakręty. - W tym standardzie utrzymania nie posypuje się odcinków prostych - dodaje kierownik.

O rozpoczęciu akcji decyduje firma zajmująca się prowadzeniem dyżurów przy zimowym utrzymaniu dróg w porozumieniu z referatem dróg powiatowych w Jarocinie. W tym roku będzie to spółka EKO-DBAJ z Cielczy.

Starostwo Powiatowe w Jarocinie zajmuje się utrzymaniem wyłącznie dróg powiatowych - poza ulicami powiatowymi w Żerkowie, które w ramach

porozumienia utrzymuje gmina Żerków.

Jak rozwiązany jest problem na drogach w gminie Jarocin? - Zasady działania i usuwania gołoledzi na drogach gminnych określone są na podstawie Zarządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 25 października 1994 r. w sprawie zasad odśnieżania i usuwania gołoledzi na drogach publicznych - informuje Hubert Kujawa, odpowiedzialny za drogownictwo w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. Dodaje, że dla dróg gminnych obowiązuje czwarty standard zimowego utrzymania dróg i ulic. Decyzję o rozpoczęciu Akcji Zima podejmuje kierujący nią Michał Szymański. Wszelkie uwagi/zgłoszenia dotyczące zimowego utrzymania dróg gminnych można kierować pod numer telefonu: (62) 749-95-43 (w dni robocze od godziny 8:00 do 16:00) lub 591/320-256 (czynny całą dobę). (akf)

■ Hejterom wydaje się, że w internecie są anonimowi i bezkarni. Czy rzeczywiście tak jest?

Tak nie jest. Przykłady spraw, które wpływają do sądu wskazują, że udaje się ustalić osoby, które są autorami wpisów. Odbywa się to w stosunkowo prosty sposób. Najpierw uzyskujemy informację od usługodawcy, który prowadzi dany portal o numerze IP komputera, z którego zamieszczono komentarz. Nawet jeżeli przy rejestracji internauta nie podał swoich danych, to w oparciu o IP udaje się ustalić jego dane. Dzięki współpracy z operatorami usług internetowych wiemy, kto jest abonentem korzystającym z danego urządzenia. Efektem tego są sprawy wpływające do sądu z oskarżenia prywatnego o zniesławienie na forach internetowych.

■ Ile takich spraw wpłynęło do jarocińskiego sądu? Kilkanaście. Najwięcej wpłynęło pod koniec ubiegłego roku. To był okres bardzo bogaty w wypowiedzi zniesławiające. Część z tych spraw zakończyła się, a pozostałe nadal są w toku. W części ze spraw sąd nadal podejmuje czynności związane z ustaleniem osób, które mogły dopuścić się tych czynności.

■ Najczęściej jaki jest finał tych spraw? Przeważnie kończą się ugodą. Osoba, która przynajmniej do zamieszczenia komentarza, zawiera ugodę z osobą pokrzywdzoną. Wtedy można uniknąć dodatkowych kosztów związanych z prowadzonym procesem karnym. Strony zawierają ugodę odnośnie przeprosin, nawiązki na cel społeczny czy jakiegoś zadośćuczynienia na rzecz osoby pokrzywdzonej.

■ Najbardziej charakterystyczne sprawy, które trafiły do Sądu Rejonowego w Jarocinie.

Hejterzy pod artykułami zamieszczają treści nie tylko zniesławiające, ale często i znieważające. Zniesławienie jest wtedy, kiedy ktoś kogoś pomawia o jakieś działania niegodziwe, a jeżeli do tego używa się języka nieuczynnego, to mamy znieważenie. Wtedy zostają naruszone dwie normy prawa karnego. Często pod neutralnym artykułem pojawiają się treści odnośnie jakiejś osoby, które rozwijają kolejni hejterzy. Niektórzy znają bliżej osobę pomawianą, po czym ujawniają sytuację z jej życia osobistego, przypisują cechy zupełnie wymyślone i czynią to w formie bardzo wulgarnych. Nie mogą podawać szczegółów, bo czasami można zidentyfikować osobę pokrzywdzoną, a to są sprawy, które toczą się z wyłączeniem jawności.

■ Czy hejtowane są tylko osoby publiczne, czy też takie, które nie funkcjonują w przestrzeni publicznej? Przeważnie osoby publiczne, zajmujące jedno

Najwięcej hejtu było pod koniec roku

Rozmowa z MACIEJEM GRUCHALSKIM - Prezesem Sądu Rejonowego w Jarocinie



z ważniejszych stanowisk w gminie czy powiecie, ewentualnie urzędnicy. Była też sprawa, gdzie jeden z pracodawców poczuł się urażony wpisem swojego byłego pracownika na temat, w jaki sposób prowadzi działalność, jak traktuje pracowników. Udało się ustalić mężczyznę, który w ten sposób starał się zdyskredytować swojego pracodawcę. Rozstrzygaliśmy też sprawę, gdzie jeden z potencjalnych wierzycieli zamieścił na portalu zajmującym się informacją o zadłużeniu podmiotów gospodarczych nieprawdziwy wpis, a osoba, której on dotyczył poczuła się zniesławiona.

■ Co grozi osobom, które obrażają w sieci? Za zniesławienie kodeks karny - art. 212 § 1, 2, 3 - przewiduje dolegliwości finansowe, np. karę grzywny. Sąd może orzec opublikowanie przeprosin za pośrednictwem mediów, w jakich nastąpiło zniesławienie. Trochę inaczej są traktowane osoby, które doko-

nują zniesławiania za pośrednictwem środków masowego komunikowania.

■ Jak hejterzy tłumaczą się ze swojego zachowania?

Zawsze tłumaczenie jest takie samo: „Byłem wzburzony”, „Chciałem zaistnieć”. Przeważnie wyrażają skruchę, przyznają, że popełnili błąd, przepraszają i żałują, że dopuścili się takiego czynu. Często komentarze są zamieszczane w momencie, gdy ktoś jest w pracy, czyli z urządzeń pracodawcy. W takim przypadku sąd zwraca się do pracodawcy, żeby wskazał, którzy pracownicy mieli dostęp do służbowego internetu. Wtedy pracodawca ma informację, że któryś z pracowników zamiast pracować zajmował się zupełnie czymś innym.

■ Czy mógłby pan sporządzić portret hejtera. W jakim wieku są to osoby, jakich profesji?

Nie ma reguły. To są bardzo różni ludzie. Apeluję o rozważę w komentowaniu różnych spraw. Żyjemy w takich czasach, że funkcjonują już zawodowi hejterzy, których można wynająć. Najgorsze są sprawy, gdzie dochodzi do hejtu, czy wręcz linczowania osób młodych. Młody człowiek nie jest przyzwyczajony do krytyki własnej osoby. Często wiąże się to z wyobcowaniem, odsunięciem od grupy, a to może zakończyć się poważnymi zaburzeniami w sferze emocjonalnej.

Nierzadko uczestniczę w różnych spotkaniach z młodzieżą i uczulam ich, że w sieci nie jest się anonimowym. Apeluję o powstrzymanie się przed wyrażaniem negatywnych emocji na forach portali społecznościowych i mediów publicznych, bo takim zachowaniem można wyrządzić wielką krzywdę.

■ Czy usługodawcy, właściciele stron, chętnie udostępniają numery IP komputerów?

Właściciele stron chętnie współpracują z sądem. Gorzej jest z dostawcami internetu. Choć są zwolnieni z obowiązku zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej, to niektórzy wymyślają przeróżne rzeczy, aby takiej informacji sądowi nie udzielić. Czasami wielokrotnie musimy się zwracać do dostawców internetu, żeby nam ją przekazali. Wymyślają różnego rodzaju problemy natury technicznej. Najczęściej sądowi udaje się je wyegzekwować. Osobie pomawianej przysługuje prawo usunięcia komentarzy, które ich zdaniem są obraźliwe. Nie zawsze trzeba się decydować na drogę sądową, by dochodzić swoich praw. Podmiot, który odmawia usunięcia komentarza naraża się na odpowiedzialność cywilną wobec osoby obrażanej.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPczyk

JAROCIN

Nowocześnie i zabytkowo, czyli nowa restauracja w parku

Restaurację wkomponowaną w otoczenie ma postawić w jarocińskim parku miejskim firma Birex.

Przedsiębiorstwo wydzierżawiło na 30 lat działkę położoną po lewej stronie alei, która prowadzi od ul. Kasztanowej do pałacu Radolińskich. Stoją tam budynki gospodarcze z tak zwanym domem ogrodnika.

Na adaptację zabudowań - zgodnie z umową zawartą z gminą Jarocin - Birex ma przeznaczyć ok. 5 mln zł w okresie 26 miesięcy z możliwością przedłużenia terminu o 12 kolejnych miesięcy.

Dzierżawca przekazał

burmistrzowi Jarocina wstępną koncepcję zabudowań, które mają powstać w parku. - Wygląda to bardzo obiecująco. Chcielibyśmy, żeby park stał się miejscem spotkań jarociniaków i gości. Żeby było gdzie wypić kawę, być może posłuchać muzyki. Czegoś takiego tam brakowało - uważa Adam Pawlicki.

Ze względu na to, że budynki w parku są objęte opieką Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, ostateczny kształt tego, co zostanie tam postawione, wymaga uzyskania jego zgody.

(ann)



Charakter nowej zabudowy - taras od strony pałacu



Widok do strony wjazdu, dziedzińca

Obiekty w parku miejskim przez jakiś czas zajmował Zakład Usług Komunalnych. Od kiedy gminna spółka przeniosła się do hali na targowisku, budynki stoją puste.

Czynsz dzierżawny budynków znajdujących się w parku miejskim w Jarocinie wynosi 500 zł (netto) na miesiąc

JAROCIN

Nie zapłacisz więcej za nieruchomości

Na tym samym poziomie pozostaną w przyszłym roku stawki podatku od nieruchomości w gminie Jarocin. Tak zdecydowali radni na ostatnim posiedzeniu.

I tak na przykład za metr kwadratowy budynków mieszkalnych lub ich części mieszkańcy zapłacą 0,46 zł. Natomiast za budynki związane z prowadzeniem działalności gospodarczej - 20,47 zł.

Jedyna stawka, która od 1 stycznia ulegnie nieznacznemu obniżeniu, to podatek od gruntów niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji - z 3 zł na 2,98 zł. (ann)

Stawki podatku od nieruchomości (za 1 m²)

- od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej **0,66 zł**
- od budynków mieszkalnych lub ich części **0,46 zł**
- od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej **20,47 zł**
- od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym **9,46 zł**
- od budynków lub ich części związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych **4,48 zł**

Sto osób szukało schorowanego mężczyzny

Około 100 osób poszukiwało zaginionego 76-letniego mieszkańca Raszew (gm. Żerków). W sobotę akcję przerwano po północy. Działania wznowiono w niedzielę rano.



foto: Adam Majewski

W sobotę wieczorem jarocińska policja otrzymała zawiadomienie o zaginięciu 76-letniego mieszkańca Raszew. - Jak ustalono, mężczyzna dom opuścił około godziny 11.30 i do tej pory nie powrócił, co z uwagi na stan zdrowia i lekką odzież, jaką miał na sobie, zaniepokoiło rodzinę 76-latka - mówiła wówczas mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Natychmiast rozpoczęto akcję poszukiwawczą. Oprócz policji i strażaków ochotników zaangażowali się w nią licznie mieszkańcy Raszew. - Jak dowiedzieliśmy się, że zaginął, to mówię: „Nie stójmy, tylko zabierzmy lampki i szukajmy” - opowiada mieszkanka Raszew. - Chodziłyśmy w trzy. Dołączył do nas jeden strażak. Byliśmy w tej starej stodole w okolicy stawów,

na terenie ogródków działkowych. Dużo ludzi z bloków wzięło samochody i zaczęli jeździć tam, gdzie go widywali. Niestety nigdzie go nie było - opowiada kobieta. Ludzie przeszukiwali tereny leśne, sprawdzali okolice Lutyni. Przez cały czas policjanci patrolowali także drogi w okolicy Raszew, Żółkowa i Podlesia. Akcja poszukiwawcza bez oczekiwanego efektu zakończyła się po północy.

W niedzielę od rana kontynuowano działania. Zaangażowano zastępy straży z łodziami i sonarem. Podobnie jak poprzedniego dnia strażacy i policjanci zostali podzieleni na grupy, do których dołączyli mieszkańcy wioski znający 76-latka.

- Około godziny 10.00 dwaj funkcjonariusze z KPP w Jarocinie i znajomy zaginionego zauważyli w oddali chodzą-

cą wzdłuż zarosli, po polu (wzdłuż drogi Żółków - Podlesia) postać. Towarzyszący policjantom mieszkańiec Raszew, po sposobie chodu, rozpoznał w niej zaginionego 76-latka. Kilka chwil później byli już przy poszukiwanym mężczyźnie - opowiada funkcjonariuszka.

Jak się okazało, był to poszukiwany 76-latek. Mężczyzna nie pamiętał, gdzie spędził noc, ale jego stan fizyczny był dobry. Nie był zziębnięty ani przemozczony. Policjanci odwieźli szczęśliwie odnalezionego mężczyznę do oczekującej na niego rodziny. - Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w poszukiwania 76-latka i pomimo trudnych warunków atmosferycznych przez cały czas wspólnie z nami szukali zaginionego - podkreśla mł. asp. Agnieszka Zaworska. (era)

OGŁOSZENIE

BURGERSLAND



Jedynie oryginalne i najsmaczniejsze burgery w Jarocinie!



100% soczystej wotowiny, świeże składniki i chrupiące butki tylko u nas!

665-445-755

godz. otwarcia: pon-sob: 13.00-21.30

Jarocin, ul. Wrocławska 29

Zawsze świeże!

TUTAJ UZYSKASZ BEZPŁATNE INFORMACJE

Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Poznaniu 61-714 Poznań, al. Niepodległości 34 Godziny pracy: pon. 7.30-18.00 wt.-pt. 7.30-15.30 Telefony do konsultantów: (61) 626 61 93, (61) 626 61 92, (61) 626 61 90	Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Kaliszu 62-800 Kalisz, ul. Rumińskiego 2 Godziny pracy: pon. 8.00-18.00 wt.-pt. 8.00-16.00 Telefony do konsultantów: (62) 595 69 47, (62) 766 40 22	Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Koninie 62-510 Konin, ul. Zakładowa 4 Godziny pracy: pon. 7.00-17.00 wt.-pt. 7.30-15.30 Telefony do konsultantów: (63) 240 85 35, (63) 249 31 02	Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Lesznie 64-100 Leszno, pl. Tadeusza Kościuszki 4b Godziny pracy: pon. 8.00-18.00 wt.-pt. 7.00-15.00 Telefony do konsultantów: (65) 529 68 06, (65) 525 69 66	Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Pile 64-920 Pila, ul. Grunwaldzka 2 Godziny pracy: pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00 Telefony do konsultantów: (61) 650 62 33, (61) 650 62 35	Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Nowym Tomyślu 64-300 Nowy Tomyśl, ul. Poznańska 33 Godziny pracy: pon. 7.30-17.30 wt.-pt. 7.30-15.30 Telefony do konsultantów: (61) 650 63 71, (61) 650 63 72
--	--	---	---	--	--

Cyfrowa rewolucja dzięki pieniądzą z Unii

Uniwersyteckie i muzealne zasoby dostępne na jedno „kliknięcie” w internecie, urzędy, w których wiele rzeczy załatwisz w domu przed komputerem oraz programy, które mają pomóc gospodarce. Dzięki Funduszom Europejskim na cyfryzację, w najbliższych latach może nas czekać prawdziwa informatyczna rewolucja.

- Gospodarka powinna być oparta na innowacjach, a firmy oraz urzędy mają być nowoczesne. I wszystko to oczywiście dzięki najnowszym technologiom - opowiada o założeniach cyfryzacji Piotr Wołjko, członek Komitetu Monitorującego Program Operacyjny Polska Cyfrowa, a także ekspert Pracodawców RP. To właśnie dzięki temu programowi już niedługo trafią do nas miliardy złotych, dzięki którym nasz kraj będzie mógł przeprowadzić cyfryzację przez duże „C”.

Koniec białych plam

Jednym z priorytetów Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa (PO PC) będą oczywiście działania związane z rozbudową sieci szerokopasmowego internetu. Chodzi zwłaszcza o te miejsca, które nie miały do tej pory nawet nadziei na inwestycje wykonywane przez przedsiębiorstwa komunikacyjne. Mówiąc krótko: koniec z białymi plamami na mapie Polski, dostęp do internetu ma być rzeczywiście powszechny. - Na budowę światłowodów przeznaczono około miliarda euro z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, co świadczy o mocnym zaangażowaniu właśnie w te działania - komentuje Wołjko. Pozostałe pieniądze, również mniej więcej w kwocie miliarda euro, rozdysponowane zostaną już na konkretne programy, z których mogą skorzystać poszczególne instytucje czy prywatne firmy.

Czas na e-Pionierów

Jednym z głównych i najbardziej innowacyjnych projektów w ramach Polski Cyfrowej jest program „e-Pionier”. Zakłada on wsparcie uzdolnionych programistów, którzy mogą pomóc rozwiązać różne problemy społeczne lub gospo-

OSIE PROGRAMU OPERACYJNEGO POLSKA CYFROWA (PO PC)



OSI I - POWSZECHNY DOSTĘP DO SZYBKIEGO INTERNETU

W ramach tej osi zlikwidowane mają zostać tzw. białe plamy na mapie sieci szerokopasmowych w naszym kraju. Chodzi zwłaszcza o te obszary, które nie mogą liczyć na inwestycje przedsiębiorców telekomunikacyjnych bez wsparcia publicznego. W planie są nowoczesne sieci, umożliwiające dostęp do internetu o parametrach co najmniej 30 Mb/s.

OSI II - E-ADMINISTRACJA I OTWARTY URZĄD

Działania z tej osi będą polegać m.in. na tym, aby umożliwić nam załatwianie jeszcze większej liczby spraw drogą elektroniczną. Chodzi zarówno o administrację publiczną jak i usługi zdrowotne (np. rejestrację do lekarza). Inwestycje mają także poszerzyć dostęp do tradycyjnych dokumentów. Przez internet będziemy mogli więc np. przejrzeć stare uniwersyteckie książki albo inne zasoby nauki czy kultury. Wsparcie będzie można uzyskać również na tworzenie odpowiednich aplikacji.



OSI III - CYFROWE KOMPETENCJE SPOŁECZEŃSTWA

Wsparcie z tej osi nakierowane będzie głównie na rozwój naszych kompetencji. Chodzi zarówno o osoby z grupy zagrożonej wykluczeniem cyfrowym oraz ludzi, którzy chcą po prostu rozwijać posiadane już umiejętności. Wsparcie w ramach tej osi uzyskać będą mogli także uzdolnieni programiści. Osobną kwestią jest także wsparcie dla organizacji kampanii edukacyjno-informacyjnych.

Gdzie szukać wsparcia?

• Informacji o możliwości uczestnictwa w dofinansowanych projektach należy szukać na portalach www.funduszeuropejskie.gov.pl lub www.wrpo.wielkopolskie.pl w zakładce „Znajdź dofinansowanie”

Po wyszukaniu podmiotu realizującego projekt, warto nawiązać kontakt telefoniczny, mailowy lub osobisty.

W dalszych krokach osoby zainteresowane zostaną poinformowane o tym, co należy zrobić, aby skorzystać ze wsparcia.



Portal Funduszy Europejskich

Skarżyszka | Fundusze | Wiadomości | Punkty Informacyjne

Skontaktuj się z nami | Serwis programów

Jak skorzystać z Funduszy Europejskich?



Jak zacząć korzystać z Funduszy?



Znajdź dofinansowanie



Zobacz ogłoszenia i nabór wniosków



Poproś o wsparcie przy realizacji projektu

darce. Przeznaczono na to aż 100 mln zł.

To program pilotażowy w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, jednocześnie programem bardzo innowacyjnym. Wykorzystanie potencjału uświadomionych programistów pozwoli opracować określone rozwiązania cyfrowe zarówno w administracji, jak i gospodarce - informuje członek Komitetu Monitorującego Program Operacyjny Polska Cyfrowa.

Za realizację wspomnianych działań odpowiadać ma Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR), czyli specjalna polska agencja naukowa. O wsparcie mogą starać się wyspecjalizowane Akceleratory - wyjaśnia Cezary Borowski, główny specjalista z sekcji zarządzania programami dla przedsiębiorców w NCBiR. Wspomniani Akceleratorzy mogą powołać np. uczelnie, ale także prywatne firmy, inwestorzy. Zadaniem wybranych jest zidentyfikowanie konkretnych, istotnych problemów społecznych i gospodarczych zgłaszanych przez instytucje publiczne. Następnie Akceleratorzy stworzą zespoły interdyscyplinarne, których członkami będą m.in. programiści. Zespoły te będą starały się wypracować rozwiązania dla zgłoszonych problemów, bazujące na narzędziach opartych o technologie informacyjno-komunikacyjne - zaznacza.

Warto podkreślić, że na realizację projektów otrzymują od 8 do 12 mln zł (dotacja dla jednego projektu wyniesie maksymalnie 80 proc. wartości projektu; pozostałe 20 proc. będzie stanowić wkład własny inwestorów). W praktyce oznacza to, że ambitni programiści (także studenci), poprzez współpracę z wybranym Akceleratorem, otrzymają pomoc mentorską w szybkim wdrożeniu własnych rozwiązań. - Ma to zachęcić kandydatów już w trakcie studiów do kariery korporacyjnej programistów do zakładania własnych firm i zwiększania liczby technologicznych start-upów w Polsce - opowiada Borowski.

Jego zdaniem, istotnym elementem programu jest silna inspiracja formułą tzw. zamówień przedkomercyjnych (PCP - pre-commercial procurement), stosowaną z powodzeniem na Zachodzie. - Model ten zakłada rezygnację ze standardowej procedury zamówień publicznych, gdzie obowiązek przygotowania specyfikacji zamawiającego do zakupu produktu lub usługi już istniejącej. Dzięki programowi „e-Pionier” instytucje publiczne będą mogły zakupić rozwiązania, które nie były wcześniej dostępne na rynku i będą dopiero wypracowywane w ramach projektu. Dodatkowo, w proponowanym modelu zamawiający może kierować się innowacyjnością i jakością danego rozwiązania, nie zaś tylko i wyłącznie jego ceną - opowiada główny specjalista z NCBiR. Wypracowane rozwiązania, po wdrożeniu przez zainteresowane instytucje publiczne mają oczywiście przyczynić się, pośrednio bądź bezpośrednio, do polepszenia jakości życia mieszkańców.

Jakie konkretnie tematy mogą być więc rozwiązane? - Wiele z problemów, które zgłosili już wnioskodawcy, ociera się o problematykę szeroko rozumianego smart cities, czyli zwiększenia interaktywności i wydajności infrastruktury miejskiej. Rozpatrujemy m.in. możliwości stworzenia zaawansowanych algorytmów monitoringu miejskiego, wykorzystanie analizy obrazu do monitorowania ruchu drogowego, optymalizację zużycia energii w sieciach wodociągowych, czy problemy bardziej „przyziemne”, takie jak bezproblemowy dostęp do danych publicznych - wylicza Borowski.

Pierwszy konkurs został już rozpisany, nabór zakończył się we wrześniu. - Do końca roku planujemy podpisać umowy z wybranymi Akceleratorami i jak najszybciej rozpocząć wdrażanie programu - podkreśla główny specjalista z NCBiR. W przyszłości planowany jest także kolejny nabór.

Biblioteki w zasięgu myszki
Poza programem „e-Pionier” warto wspomnieć także o planach związanych z cyfryzacją tradycyjnych danych. Skorzystać z tego mogą np. instytucje kultury, uniwersytety czy samorządy.

- Program cyfryzacji realizowany w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego to oczywiście praca na długie lata, ponieważ nasze bogactwo kulturalne jest ogromne. Chodzi jednak o upowszechnienie dostępu do tych dóbr - tłumaczy Wolejko. Dzięki pieniądzą z Unii Europejskiej do internetu trafiają np. skany różnych starych ksiąg czy gazet, które do tej pory dostępne były tylko na miejscu, np. w bibliotekach. - Teraz, zamiast tracić wiele godzin na szperaniu, będzie można odnaleźć wspomniane dobra bezpośrednio w internecie, nie wychodząc z domu. Upowszechniony dostęp do kultury to jeden z priorytetów działań - zaznacza ekspert.

Priorytetowo będzie traktowane udostępnianie zasobów nieodpłatnie i przy zapewnieniu jak najlepszych możliwości ich ponownego wykorzystania do dowolnych celów. Warto jednak zaznaczyć, że zasoby objęte projektami powinny mieć uregulowane wszystkie kwestie związane z prawami autorskimi oraz ochroną danych osobowych. Dofinansowanie na takie przedsięwzięcia jest przewidziane m. in. w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko w Działaniu 8.1 (digitalizacja jest jednym z elementów Projektu). Fundusze mogą być przeznaczone na cyfrowe udostępnienie różnych zasobów: nauki, kultury, materiałów archiwalnych albo administracyjnych. Sfinansować można m.in.: zakup oprogramowania i sprzętu, digitalizację i uporządkowanie danych, promocję czy szkolenia.

Kształcenie cyfrowe

W Programie Operacyjnym Polska Cyfrowa można będzie uzyskać także pieniądze na przeprowadzenie szkoleń i innych działań edukacyjnych. Takie wsparcie obejmować też może osoby, które potrafią już obsługiwać narzędzia informatyczne, ale potrzebują nauczyć się robić to jeszcze sprawniej.

O dofinansowanie tych szkoleń mogą występować organizacje pozarządowe.

W wielu przypadkach wymagana jest jednak współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego lub innymi instytucjami. Projekty powinny bowiem mieć szeroki zasięg i w sposób kompleksowy rozwiązywać problem zbyt niskich umiejętności cyfrowych.

Dofinansowanie można uzyskać w Centrum Projektów Polska Cyfrowa (www.cppc.gov.pl).

Warto także wspomnieć o nacisku na rozwój informatyczny już od najmłodszych lat. W ramach Działania 3.2 Innowacyjne rozwiązania na rzecz aktywności cyfrowej, szkoły oraz ich organy prowadzące będą mogły uzyskać środki unijne na ten cel. Wspierane są na przykład: projekty edukacyjne i dodatkowe zajęcia dla uczniów, poprawa umiejętności nauczycieli w zakresie uczenia i wykorzystania technologii informatycznych w codziennej pracy czy wyposażenie pracowni informatycznych w niezbędny sprzęt. - Warto także wspomnieć o niedawnych słowach minister cyfryzacji, Anny Streżyńskiej, która wspominała o tym, by lekcje programowania były już w pierwszych klasach - zaznacza Piotr Wolejko.

E-urzędy bliżej obywatela

Pieniądże przeznaczone na cyfryzację w dużej mierze powinny także pomóc administracji publicznej. W ramach Działania 2.1 WRPO 2014+ Rozwój elektronicznych usług publicznych obywatele i przedsiębiorcy będą mogli załatwić wiele spraw drogą elektroniczną, bez wychodzenia z domu. Wspierane będą jednak także projekty samorządów i innych instytucji w zakresie e-zdrowia, e-kultury i e-edukacji. Pierwsze z nich mogą dotyczyć świadczenia usług zdrowotnych online, takich jak: rejestracja wizyt, elektroniczne skierowanie, elektroniczna recepta czy elektroniczny dostęp do dokumentacji medycznej. Projekty e-kulturalne mają z kolei przedstawiać społeczeństwu wydarzenia lub zasoby kulturalne w interaktywnej formie. E-edukacja ma się natomiast wiązać np. z podnoszeniem dostępności, jakości i efektywności kształcenia poprzez wprowadzanie rekrutacji przez internet czy e-learning.

Jakub Nowak

JAROCIN

Starą lodówkę ma wyrzucić do lasu?

Pracownicy ZGO-NOVA nie chcieli odebrać ode mnie starej lodówki, bo nie miała agregatu. Jak zadzwoniłem do nich do biura i zapytałem, czy w takim razie mam ją wystawić do lasu, pani mi odpowiedziała: „Tak, proszę” - relacjonuje mieszkaniec Jarocina, który prosi nas o interwencję w tej sprawie.



Mężczyzna opisuje, jak doszło do tej sytuacji. - U mnie była taka sprawa, że próbowałem tę lodówkę jeszcze reanimować. Ale okazało się, że mam kiepskiego mechanika. Zabrał agregat, nic z tym nie zrobił i agregatu już nie oddał. Wiedziałem, że nie da się tej lodówki naprawić, więc wystawiłem, żeby ją zabrali. I jakie było moje zdziwienie, kiedy powiedzieli, że takiej bez agregatu to oni nie przyjmą. Nie wierzyłem, myślałem, że to jakaś pomyłka - przyznaje mieszkaniec Jarocina.

Mężczyzna zadzwonił do biura ZGO-NOVA, spółki, która zajmuje się odbiorem śmieci od mieszkańców gminy Jarocin. - Myślałem, że oni jakoś wpłyną na tych pracowników, żeby zabrali mi tę lodówkę, bo naprawę nie mam jej gdzie trzymać, zresztą - po co mi ona. Ale pani, z którą rozmawiałem, potwierdziła, że takich lodówek bez agregatu nie odbierają. Zapytałem więc, co mam z nią zrobić, czy mam wystawić ją do lasu. Ona mi odpowiedziała: „Tak, proszę”. I znowu nie mogłem uwierzyć. Jak można być tak bezczelnym, tym bardziej, że na początku było powiedziane, że rozmowy są nagrywane. Oni sobie nic nie robią z ludźmi. Nastawieni są typowo na zysk. To jest dla mnie niepojęte - oburza się nasz rozmówca.

Prezes spółki ZGO-NOVA Wojciech Wiszniewski nie ukrywa zdziwienia, że mieszkaniec nie zna zasad odbioru elektrośmieci. - Nawet na harmonogramach tego odbioru, które są dostarczane do każdego mieszkańca gminy Jarocin jest napisane, że wystawiany powinien być tylko kompletny sprzęt - podkreśla. Dlaczego tak jest tłumaczy Jacek Danielczyk, specjalista ds. operacyjnych ZGO-NOVA Sp. z o.o. - Wszystkie firmy zbierające odpady komunalne nie odbierają niekompletnego sprzętu elektronicznego, sytuacja ta wynika z Ustawy

z 11 września 2015 r. o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Wskazuje ona, że zużyty sprzęt (...) jest odpadem (ustawa z grudnia 2012 r. o odpadach - przyp. red.) łącznie ze wszystkimi częściami składowymi, podzespołami i materiałami eksploatacyjnymi stanowiącymi część sprzętu w momencie pozbywania się go. Dalej ta sama ustawa wskazuje, że odbierającemu odpady komunalne zabrania się odbierania niekompletnego zużytego sprzętu. Niezastosowanie się do tych przepisów grozi karą od 10 do 500 tysięcy złotych - wyjaśnia specjalista z ZGO-NOVA. - Natomiast mieszkańcy, którzy posiadają taki sprzęt, mogą sami go odwieźć do Zakładu Gospodarki Odpadami w Witaszyczkach, gdzie koszt zagospodarowania takiego odpadu (opłatę pokrywa właściciel sprzętu - przyp. red.) to 1.500 zł netto za tonę - dodaje.

Z kolei prezes Wojciech Wiszniewski wskazuje inny sposób pozbycia się niepotrzebnych sprzętów. - Jeśli mieszkaniec kupuje nową lodówkę, pralkę czy na przykład akumulator, to sklep, w którym tego dokonuje, ma obowiązek odebrać od niego stary sprzęt - stwierdza.

Odnosi się również do opisanego przez niezadowolonego mieszkańca zachowania pracownicy biura ZGO-NOVA, która potwierdziła, że może wystawić starą lodówkę do lasu. - Trudno mi uwierzyć, że padły takie słowa. Wiele już słyszeliśmy na temat tego, co mieszkańcy usłyszeli albo powiedzieli. Zwyczaj w momencie, kiedy się to konfrontuje z nagraniem, to nagle stanowisko się zmienia. Dlatego nie przesądzałbym, czy tak naprawdę było, ale na pewno to sprawdzę - zapewnia Wiszniewski.

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZEZ INTERNET

Dla Ciebie i Twojej wygody

Możesz zlecić ogłoszenie drobne do „Gazety Jarocińskiej” nie wychodząc z domu!

www.jarocinska.pl

SPRAWDŹ JAKIE TO PROSTE!

INFORMACJE



Bartosz Walczak, starosta jarociński (w czasie dyskusji na temat przesunięcia o rok nowych zasad funkcjonowania transportu zbiorowego)

„Jeśli chodzi o gminy Jaraczewo, Żerków, Kotlin, to nam pozwoli dokładnie oszacować koszty, przeanalizować i ewentualnie skonsumować ten rynek.”

733

zdarzenia odnotowała w tym roku jarocińska straż pożarna

▶ POWIAT

Jeśli gminy nie dopłaca, niektóre połączenia autobusowe mogą zniknąć

Wszyscy przewoźnicy, którzy zajmują się transportem zbiorowym na terenie powiatu jarocińskiego będą to robić jeszcze co najmniej przez najbliższy rok.

Organizacja transportu zbiorowego miała się zmienić, ponieważ od stycznia 2017 roku miały wejść nowe przepisy. Zgodnie z nimi o tym, kto będzie woził ludzi na terenie konkretnego powiatu czy gminy miał decydować miejscowy samorząd. Kierując się tymi wytycznymi powiat jarociński przekazał to zadanie gminie Jarocin, która z kolei do obsługi tego transportu miała wyznaczyć Jarocińskie Linie Autobusowe. Tym samym z rynku powiatowych przewozów wycelowana została firma przewoźowa Grzelak z Żerkowa. Tak się jednak przez najbliższy rok nie stanie. - Zmiana przepisów dotyczących tego transportu została przesunięta o rok. Dlatego z punktu widzenia mieszkańców przez ten czas nie zmieni się nic, bo ci przewoźnicy i kursy, które były, nadal będą - zapewnia Bartosz Walczak, starosta jarociński. - Z jednej strony będzie obowiązywał ten program, który uchwaliliśmy i przekazanie kompetencji gminie Jarocin. Z drugiej strony przez ten rok będzie obowiązywał model obecny. Uważam, że to jest dobre rozwiązanie, bo gmina na nasze zlecenie będzie mogła sprawdzić, jak to funkcjonuje, a operatorzy prywatni nie stracą na tym rozwiązaniu, bo będą mogli dalej spokojnie wykonywać przewozy i ubiegać się o zwrot do marszałka za bilety ulgowe - argumentuje wódcę powiatu. Zdaniem starosty rok odroczenia nowych przepisów pozwoli na wypracowanie z gminami powiatu jarocińskiego szczegółowej siatki połączeń.

Z nowej organizacji przewozów (JLA jako jedyny przewoźnik na trasach powiatowych - przyp. red.) zadowolony jest między innymi Jan Szczerbań, przewodniczący rady powiatu. - Mnie nie interesuje, jaki to będzie operator. Chodzi o to, żeby młodzież z Zalesia (miejsce zamieszkania Jana Szczerbana - przyp. red.) wsiadła i jechała mi przez Górę, Brzostów prosto przez Jarocin do szkoły w Tarcach. Bez przesiadki. Jedzie i nic go nie interesuje. Albo operatorzy się do tego dostosują - jeśli nie, to niech to wszystko weźmie jeden operator, gmina Jarocin. Bo młodzież z gminy Jaraczewo mówi: „Panie Jasiu, mnie nie interesuje, kto pojedzie, czy to będzie Grzelak, czy JLA. Mnie interesuje, że jak chcę dojechać z Zalesia do Tarcach, to nie muszę się w Jarocinie przesiadać. I o to chodzi - podkreśla Szczerbań.

Starosta nie ukrywa, że będą podejmowane rozmowy z gminami powiatu jarocińskiego w sprawie dofinansowania niektórych połączeń autobusowych. - Oczywiście te gminy, które będą miały takie życzenie, taki interes w imieniu mieszkańców, żeby utrzymać połączenia nierentowne i dolożą do nich, to myślę, że rada powiatu nie będzie miała nic przeciwko temu, żeby takie kursy zaakceptować i dalej utrzymywać. W przypadku, jeśli nie będzie woli współpracy ze strony gmin i nie będą chciały dolożyć pieniędzy, będziemy musieli podjąć decyzję co dalej z tymi kursami, czy powiat będzie mógł wziąć na swoje barki ich finansowanie - zaznacza wódcę powiatu.

ANNA KONIECZNA

JAROCIN

Duża nadzieja na wyczekiwany od 15 lat gaz

Mieszkańcy Cielczy już niebawem będą mogli przyłączyć się do sieci gazowej. - Tak na 99,9% sprawa jest przesądzona. Zapaliło się zielone światło. Na razie co prawda takie pulsujące, ale jest duża nadzieja, że ten wyczekiwany gaz wreszcie będziemy mieli - stwierdza sołtys Julian Zegar.

Gazyfikacja wsi może rozpocząć się na wiosnę. Będzie ją wykonywała firma Anco z Jarocina. Inwestycja ma objąć całą miejscowość. Chęć podłączenia zadeklarowało ponad 350 właścicieli posesji. Warunkiem podjęcia decyzji o budowie sieci była wystarczająca liczba zainteresowanych odbiorców. - Jesteśmy firmą prywatną i decydującym argumentem za wykonaniem inwestycji jest jej przynajmniej minimalna opłacalność - przyznaje Arkadiusz Ławniczak, prezes firmy Anco. - To, czy w przypadku miejscowości Cielcza osiągnięta zostanie minimalna wymagana rentowność, zależy od tego, czy do sieci gazowej przyłączą się wszyscy zainteresowani odbiorcami gazu mieszkańcy, ale także takie duże obiekty, jak szkoła podstawowa, gimnazjum czy sala wiejska. Co prawda, nie mamy jeszcze podpisanych umów przyłączeniowych, ale posiadamy pisemne deklaracje ze strony tych wszystkich podmiotów. Te deklaracje traktujemy poważnie, dlatego przystąpiliśmy do opracowania projektu budowlano-wykonawczego - dodaje.

Gazyfikacja Cielczy jest na etapie przygotowywania dokumentacji. - Prace nad projektem powinny zakończyć się uzyskaniem pozwolenia na budowę w okolicach marca przyszłego roku. Dokładamy starań, aby ten proces zakończył się powodzeniem w założonym przez nas terminie, jednakże trzeba zauważyć, że uzyskanie pozwolenia na budowę wymaga wielu decyzji, w tym między innymi zgód właścicieli gruntów na przejście siecią gazową przez ich działki i późniejszą eksploatację gazociągu. - wyjaśnia Ławniczak.



2.300 mieszkańców liczy Cielcza
ponad 350 właścicieli posesji zadeklarowało chęć przyłączenia się do sieci gazowej
około 12 km sieci gazowej firma Anco zamierza pobudować w Cielczy

Sołtys Julian Zegar z zadowoleniem stwierdza, że po założeniu gazu Cielcza będzie miała już wszystkie media

O tym, jak długo starano się o sieć gazową w Cielczy mówi sołtys Julian Zegar. - To trwało około piętnastu lat. Jeszcze nie byłem sołtysiem, a pamiętam, że cały czas się o tym mówiło. Atakowaliśmy na zebraniach, chodziliśmy do burmistrzów, którzy przez ten czas byli. Nie tylko ja, ale sołtys Mieszkowa i radny. Wciągnąłem do tego też sołtysa Czarszczewa, bo to nie chodzi tylko o Cielczę, ale gazu nie ma cała północna część gminy Jarocin - Czarszczew, Mieszków, Osiek ani Radlin. A to są jedne z największych miejscowości - argumentuje Zegar. - Ostatnio to już był zmasowany atak i chodziliśmy na rozmowy z burmistrzem co najmniej raz w kwartale. Wreszcie powiedział, że nam pomoże i otworzyło się takie okienko, że może się coś uda zrobić. Do tego wszystkiego włączył się prezes firmy Anco. Były dyskusje, analizy opłacalności, bo zrobiliśmy ankiety, kto chce się przyłączyć. Zrobiliśmy zebranie z mieszkańcami w domu

kultury, na które przyszło bardzo dużo ludzi. Był burmistrz, radni. Przyjechali też z rad sołeckich Mieszkowa i Czarszczewa. Na tym zebraniu szef Anco dał nam wyraźną nadzieję, że powinno to chwycić - wspomina szef wioski. - Pozostałym miejscowościom przedstawiono wtedy, co muszą spełnić, żeby inwestycja u nich była opłacalna - dodaje.

Julian Zegar z niecierpliwością czeka na rozpoczęcie gazyfikacji Cielczy. - Ja już bym chciał, żeby tu weszli. Trzeba się jednak uzbroić w cierpliwość. My od czasu, kiedy sprawa gazu zaczęła być poważna, zatrzymaliśmy wszystkie inwestycje w Cielczy. Nie robiliśmy żadnych dróg, bo nie miałyby to sensu, jeśli za chwilę cała miejscowość będzie rozkopana. Dlatego nie możemy się już doczekać, żeby ruszyć z tymi pozostałymi rzeczami, bo drogi czekają - podsumowuje sołtys.

ANNA KONIECZNA

▶ JARACZEWO

Będzie drugie podejście do krótkich dróg

Budowa dwóch krótkich dróg: 220-metrowego odcinka między Brzostowem a Dąbrową oraz 250-metrowego w Bielejewie, przeciągnie się nieco w czasie. Wszystko za sprawą braku zainteresowania ze strony

wykonawców.

- Postępowanie musiało zostać unieważnione, ponieważ w wyznaczonym terminie, czyli do 24 października, nie wpłynęła żadna oferta - wyjaśnia burmistrz Jaraczewa, Dariusz Strugała. Jak

zaznacza, po wszystkich gmina wystąpiła do kilku wykonawców z zapytaniami w tej sprawie. Okazało się, że w drugim półroczu wzrosły ceny nawierzchni bitumicznej. A to oczywiście ma wpływ na cenę zaplanowanych prac. Obecnie, według wycień, kwota potrzebna na wykonanie tej inwestycji waha się od 140 do 150 tys. zł.

W związku z tym podczas ostatniej sesji wódcę poprosił radnych, by zagłosowali za przesunięciem w budżecie, które pozwolą na dołożenie dodatkowych 32 tys. zł na remont wspomnianych dróg. - Chodzi o przesunięcie pieniędzy z oszczędności. Wcześniej przeznaczaliśmy na całość ok. 110 tys. zł. dodatkowa kwota pozwoli nam uzyskać sumę, którą z dużym prawdopodobieństwem pozwoli na wykonanie tych tras - komentował

burmistrz. Radni zagłosowali za zmianami.

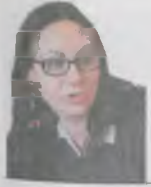
Przy okazji poruszono także sprawę budowy chodnika na ul. Szkolnej w Noskowie. Jak przypomniał radny Edmund Kowalczyk, ta inwestycja również przesunęła się w czasie. - To prawda, ostatni wykonawca wycofał się, ponieważ ma obecnie więcej zamówień na inne prace. Być może byłoby w stanie wykonać roboty pod koniec roku, jednak jest to już duże ryzyko, dlatego postanowiliśmy przenieść to na przyszły rok - tłumaczył Strugała.

- Inwestycja była już jednak zaplanowana w budżecie o wiele wcześniej, uważam, że błędem było, że realizowano ją pod koniec roku - ripostował radny. - Przyjmuję tę krytykę, bo trochę racji w tym jest - przyznał na koniec burmistrz.

(jan)



Inwestycja w Brzostowie przesunie się nieco w czasie



Bożena Kubacka, dyrektor Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Jarocinie

„Jeżeli projekt zmian w systemie oświaty zostanie uchwalony, to nauczyciele likwidowanych gimnazjów, gimnazjów wygaszanych, z urzędu będą się stawali nauczycielami szkół podstawowych.”

10.895 pacjentów przyjęli lekarze od stycznia do września tego roku w tak zwanej wieczorynce w jarocińskim szpitalu

INFORMACJE

Czterolatek uczy się ponownie chodzić

➤ 4-letni Rafał Wojciechowski z Jarocina przeszedł już drugą skomplikowaną operację neurochirurgiczną. Lekarze usunęli guza splotu naczyniowego. Chłopiec uczy się ponownie chodzić. Niestety nadal nie widzi.

- Od półtora tygodnia tuptamy sobie. Prowadzamy Rafałka za ręce. Dla nas jest to siedmiomilowy krok do przodu - mówi Natalia Wojciechowska, mama czterolatek, który zmagają się z chorobą nowotworową. O walce rodziców o życie syna i cierpieniu chłopca „Gazeta” pisała na początku sierpnia. Wtedy dziecko było po pierwszej operacji neurochirurgicznej w Poznaniu. Nie udało się usunąć całego guza. Lekarze podjęli decyzję, że będą go zmniejszać „chemią”. Zastosowana metoda nie przynosiła oczekiwanych efektów.

Rodzice chłopca znaleźli dla niego miejsce w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. - Tam okazało się, że syn przez pół roku był źle leczony. Nie powinien otrzymać tyle chemioterapii. Ostatecznie stwierdzono raka splotu naczyniowego. Guz należało w całości usunąć - opowiada pani Natalia. Konieczny był drugi skomplikowany zabieg neurochirurgiczny. - Lekarz powiedział, że to jest gigantyczna operacja. Mamy spodziewać się wszystkiego. Począwszy od tego, że Rafał może mieć niedowład całego ciała, stracić pamięć, a na zgonie kończąc. Przed operacją lekarze próbowali embolizować guza tj. zamknąć największe dopływy krwi, które żywią guza. Nie udało się tego do końca zrobić. To była zła informacja. Ale z drugiej strony okazało się, że wynik rezonansu magnetycznego wykonanego w Poznaniu wyolbrzymiał ukrwienie guza - kontynuuje pani Natalia.

8 sierpnia chłopiec przeszedł udaną operację w warszawskiej placówce, po czym został poddany pierwszemu cyklowi 5-dniowej chemii, a następny już był w poznańskim szpitalu. Teraz czterolatek



Od półtora tygodnia tuptamy sobie - cieszy się mama 4-letniego Rafałka

Pomoc Rafałkowi można dokonując wpłaty na konto:
Fundacja Pomocy Dzieciom z Chorobami Nowotworowymi w Poznaniu
Hasło: Rafał Wojciechowski
PKO S.A. IV o/ Poznań
Nr konta 72 1240 3220 1111 0000 3528 6598

przechodzi radioterapię. - Ma 10-minutowe naświetlanie w dwóch fazach - najpierw głowy i szyi, a potem górnego i dolnego kręgosłupa. Po 30-dniowym cyklu naświetla syna czeka chemioterapia. Mam nadzieję,

że do świąt Bożego Narodzenia wyjdziemy ze szpitala - liczy mama dziecka. W jej ocenie stopniowo i bardzo powoli poprawia się stan dziecka, a najważniejsze, że chłopiec zaczął stawiać pierwsze kroki. - Poprosił

nas, abyśmy go zaczęli prowadzić. Od półtora tygodnia tuptamy go za ręce. Dla nas jest to siedmiomilowy krok do przodu. Jeżeli chodzi o wzrok, jest bez zmian. Zauważyliśmy, że po tej drugiej operacji zaczął bardziej wodzić oczami. Jak ktoś nie wie, że nie widzi, to nie orientuje się. Jest zupełnie innym dzieckiem - cieszy się pani Natalia. Zaznacza, że decyzja o operacji była jedną z najtrudniejszych, jaką musiała podjąć w życiu.

- Bardzo dziękujemy prof. dr. hab. n. med. Marcinowi Roszkowskiemu, że podjął się operacji, która była obciążona dużym ryzykiem. To była dla nas jako rodziców bardzo trudna decyzja. Całe wakacje byliśmy w szpitalu, żyjemy w napięciu psychicznym - opowiada Natalia Wojciechowska. Podkreśla, że trudne chwile udało jej się przetrwać dzięki wsparciu i wyrozumiałości ludzi dobrej woli, a za przekazane pieniądze udało się zakupić wymarzony wózek. Pozostałe środki zostaną przeznaczone na intensywną rehabilitację. - Nie wiemy, co będzie nas czekało za miesiąc czy dwa. Może się okazać, że konieczna będzie kolejna operacja - zastanawia się kobieta.

Rodzicom znajdującym się w podobnej sytuacji radzi, aby nie poddawali się, choć sama wie, że jest to bardzo trudne. - Pierwsze miesiące były bardzo ciężkie. Przez pierwsze trzy miesiące nie potrafiłam z nikim rozmawiać, odbierać telefonu, wyjść na ulicę. Musiałam się jakoś otrząsnąć, bo jak nie my będziemy walczyć o to dziecko, to kto? Teraz mogę powiedzieć, że jestem silną osobą i będę walczyć do końca. Dziękujemy wszystkim za okazaną pomoc i życzliwość - mówi mama Rafałka. (era)



Przedszkolaki i uczniowie dla Rafałka

W październiku cała społeczność Zespołu Szkół nr 4 w Jarocinie wraz z dyrekcją i nauczycielami zaangażowała się w zbiórkę pieniędzy na rzecz ciężko chorego czterolatka z Jarocina, Rafałka Wojciechowskiego.

W klasach, salach przedszkolnych pojawiły się skarbonki i wszyscy bardzo starali się pomóc młodszemu, ciężko doświadczonemu koledze. Okazało

się, że zadanie domowe w zakresie kształtowania postaw społecznych wszyscy odrobili wzorowo, a empatię opanowali do perfekcji, angażując się w tę zbiórkę i dzieląc się tym, co posiadają.

Zebraną kwotę 2.706,87 zł przedstawiciele przedszkolaków i uczniów przekazali Fundacji „Ogród Marzeń”.

Oprac. (akf)

▶ KOTLIN

Przewodniczący: „Dzieci nie kłamią, wójt obiecał kiję”

Kotlińscy unihokeiści potrzebują nowych kijów do gry. Tymczasem samorządowcy spierają się, czy wójt rzeczywiście obiecał ich zakup. Sam Mirosław Paterczyk unika jednoznacznych deklaracji na ten temat.

O kotlińskich unihokeistach usłyszała w tym roku cała Polska po tym, jak na XXIII Międzynarodowym Festiwalu Unihokeja dzieci i młodzieży o Puchar Bałtyku w Elblągu chłopcy zostali wicemistrzami kraju, a dziewczyny zajęły czwarte miejsce. (Po zwycięstwie z wicemistrzami Polski spotkał się wójt Mirosław Paterczyk, na którym to spotkaniu miał obiecać zakup kijów - przyp. red.) Dobra lokata uczniów z Kotliny zbiegła się z 20-leciem Uczniowskiego Klubu Sportowego Kotlin. Obchody jubileuszu rozłożono na trzy miesiące. Rozpoczęły się pod koniec października. - W przeddzień rozpoczęcia obchodów 20-lecia UKS-u Kotlin młodzież pytała się, czy wójt zakupi im obiecał kiję do unihokeja. Dostaną je czy nie? - odpytywał wója Tomasz Kosiński, przewodniczący rady. Mirosław Paterczyk odpowiedział, że nie złożył jednoznacznej deklaracji. - Poprosiłem pana Włodzimierza Szymkowiaka

(trenera unihokeistów - przyp. red.) jako specjalistę z tej dziedziny sportu o charakterystykę techniczną, dostałem i w tej chwili z tym tematem będę się mierzył - mówił wójt.

Szef rady nie był usatysfakcjonowany wyjaśnieniami Paterczyka. Stwierdził, że nie wyobraża sobie, aby młodzieży powiedział, że „wójt będzie się mierzył z tym tematem”. - Czy gmina kupi te kiję, czy nie? - pytał. Włodarz powtórzył ponownie, że niczego nie obiecał, a jeśli znajdzie środki w budżecie, to kupi je w tym roku.

Tomasz Kosiński przytoczył treść maila wysłanego do kotlińskiego urzędu przez Włodzimierza Szymkowiaka. - „Zgodnie z umową zrobiłem rozzeznanie i przesyłam informacje odnośnie zakupu kijów”. Musieliście panowie rozmawiać, bo nie przypuszczam, żeby nauczyciel odważył się wysłać do urzędu tego maila. Domniemywam, że taka rozmowa między panami się odbyła. - Nie mam zamiaru tłumaczyć się z obietnic pana wójta przed dziećmi. Uważam, że dzieci nie kłamią, jak słyszały od pana wójta, to na pewno tak było - ocenił Kosiński.

Zakup kijów to koszt około 4 tys. zł

(era)

Podziękowania

Dziękujemy wszystkim organizatorom i sponsorom imprez zorganizowanych w Jarocinie dla naszego syna Rafałka. Wolontariuszom, którzy bezinteresownie zbierali pieniądze i szukali sponsorów oraz wszystkim ludziom dobrego serca, którzy przyszli na te imprezy i wspomogli nas finansowo oraz podnieśli na duchu dobrym słowem.

A w szczególności dziękujemy pani dyrektor Niepublicznego przedszkola Stokrotki i Jarzębinki pani Beacie Majkowskiej oraz nauczycielkom pani Paulinie Leśniewskiej i pani Kasi Gajewczyk. Ponadto pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie Agacie Musiot oraz nauczycielce pani Agnieszce Kowalczyk, jaki i proboszczowi parafii św. Marcina w Jarocinie Dariuszowi Matusiakowi.



OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

OFERTY PRACY

Firma RYSTAL PRACA

zatrudni
mechanika pojazdów
samochodowych z doświadczeniem

Oferujemy:

- umowa o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie 4000 brutto

kontakt: 602 293 667



meble polska
Ein Unternehmen der POLIPOL-Gruppe

Firma Leopold Meble Polska w Śremie
poszukuje pracowników na stanowiska:

TAPICER STOLARZ / OKLEJACZ SZWACZ / SZWACZKA

Wymagania:

- mile widziane doświadczenie
- motywacja do pracy, odpowiedzialność oraz otwartość na nowe wyzwania zawodowe

Wybranych kandydatom oferujemy:

- umowę o pracę w firmie o ugruntowanej pozycji w Europie
- konkurencyjne wynagrodzenie wypłacane w terminie (premie, pakiet socjalny)
- **MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA DO ZAWODU**
- dobrą atmosferę w zgranym zespole
- Zapewniamy częściowy zwrot kosztów dojazdu

Kontakt: nr tel. 61 28 48 671, rekrutacja@leopol.pl

Będą zwolnienia nauczycieli i likwidacja szkół

- **Doszliśmy do ściany** - mówi wprost dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Jaraczewo, że edukacja wymusi reorganizację i zwolnienia nauczycieli? - **Bez walki się nie pot...**

Temat oświaty od dłuższego czasu wzbudza w gminie ogromne emocje. Wszystko oczywiście za sprawą planowanej przez rząd reformy, związanej z likwidacją gimnazjów oraz powrotem do ośmioklasowych szkół podstawowych. I choć Minister Edukacji Narodowej, Anna Zalewska, deklaruje, że wszystko „jest pod kontrolą”, a zmiany w oświacie nie pociągną za sobą zwolnień nauczycieli, to na dole, w samorządach, nastroje są fatalne.

Małe jest piękne, ale nieekonomiczne?

- *Sytuacja jest trudna, bo mówi się nam, że się uda, choć tak naprawdę się... nie uda* - komentuje wprost burmistrz Jaraczewa, Dariusz Strugała, który na co dzień jest także członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Jak zaznacza dobitnie, planowane zmia-

ny będą prawdopodobnie największym wyzwaniem, z jakim zmierzy się gmina w obecnej kadencji. Wszystko sprowadza się oczywiście do pieniędzy. - *Kiedyś rządzący mówili, że małe szkoły są piękne, później od tego odchodzono, dziś z kolei okazuje się, że małe znów jest piękne, ale... nieekonomiczne. Przynajmniej patrząc na to, jakie środki rząd planuje na to wszystko przeznaczyć* - opowiada Strugała.

- *Na podstawie kilku prostych wyliczeń można pokazać, do jakich absurdów dochodzi u nas po zmianach w ustawach* - przyznaje także Jerzy Jakubowski, dyrektor Gminnego Ośrodka Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Jaraczewie, który niedawno zaprezentował radnym raport podsumowujący obecny stan gminnej oświaty. - *Często mówi się, że koszty wynikają z wynagrodzenia nauczycieli. I rzeczywiście większość pieniędzy wiąże się oczywiście z wypłatami dla pe-*

dagogów, jednak tak naprawdę główną przyczyną kosztów jest utrzymanie oddziału. Mówiąc wprost: jest klasa, jest wydatek. Nie ma klasy, nie ma wydatku - opisuje obrazowo.

Za mało dzieci, za dużo oddziałów - czas na trudne decyzje

Według wyliczeń, przy obecnej subwencji oświatowej utrzymanie jednego oddziału szkolnego kosztuje gminę Jaraczewo ok. 144 tys. zł. Należy jednak przy tym pamiętać, że takie same koszty generuje klasa 11-osobowa, jak i klasa 25-osobowa (zgodnie z wprowadzoną w 2014 roku zmianą, w klasach I-III w przypadku, gdy uczniów jest powyżej 25, muszą powstać dwa osobne oddziały). - *Wprowadzenie górnej granicy liczebności uczniów oraz podwyższenie wieku szkolnego w 2016 r. do-*

prowadziło do dodatkowych kosztów związanych z utrzymaniem oddziału. W społeczności wiejskiej generuje to ogromne koszty, zwłaszcza w momencie, gdy rodzi się u nas tak mało dzieci - podsumowuje dyrektor. Summa summarum chodzi o to, że oddziałów, jak na tak małą liczbę uczniów, jest po prostu za dużo. - *To nie jest oczywiście nasza wina. To wina systemu, obowiązków tego prawa, demografii. My zawsze staraliśmy się prowadzić oświatę tak, żeby wszystkim było jak najlepiej. Teraz jednak doszliśmy już do ściany* - komentuje Jakubowski. Według dyrektora, przy utrzymaniu obecnej sytuacji w następnym roku w budżecie oświatowym zabraknie pół miliona złotych, a w kolejnych latach różnica ta będzie się tylko zwiększać. - *I mówię tu tylko o subwencji, pomijając dowcip i sprawę przedszkoli* - zaznacza dyrektor. - *Trzeba więc podjąć trudne decyzje. Jesteśmy do tych kroków zmuszeni*

OFERTY PRACY



Firma z ponad 20-letnim doświadczeniem, zajmująca się kompleksową realizacją inwestycji w zakresie budownictwa obiektów gospodarki wodno-ściekowej, zatrudni pracownika na stanowisko:

OPERATOR MASZINY CNC (Waterjet)

OPIS STANOWISKA:

- obsługa maszyny Waterjet
- mocowanie i ustawianie narzędzi
- przygotowywanie i instalowanie programu

WYMAGANIA:

- przygotowanie i doświadczenie zawodowe
- sumienność i dobra organizacja pracy

OFERUJEMY:

- stabilną pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju
- pracę w zgranym zespole
- umowę o pracę

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.
Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji (CV + podanie ze wskazaniem stanowiska) na adres:
HYDRO-MARKO, ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin
bądź adres e-mail: biuro@hydro-marko.pl



Firma RBB-STAL J. Borusiak Sp.K.
poszukuje pracownika na stanowisko:

SPAWACZ

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność,
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych mile widziane.

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:

groszak@rbb-stal.com.pl

lub dostarczać na adres: ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin

BIURO REKLAMY <<<

GAZETA
JarocińskaArtur Antczak
508 318 922Angelika Włodarczyk
509 082 772Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

Praca na stacji
paliw Lotos
Pleszew, Poznańska 136
Kontakt tel. 663 707 773

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

MAGISTRÓW
ORAZ TECHNIKÓW
FARMACJI

Kontakt: spharma@op.pl

POWIAT

Dadzą 100 tysięcy na kościół, któremu grozi zawalenie

100 tys. zł dotacji otrzyma parafia w Górze (gm. Jaraczewo) na prace konserwatorskie i restauratorskie w miejscowym kościele. Wartość robót została oszacowana na blisko 400 tysięcy.

Dotację za zgodą radnych przekaże starosta jarociński Bartosz Walczak z budżetu powiatu. Zakres prac podlegających dofinansowaniu obejmuje remont dachu oraz elewacji świątyni. Uzasadniając przekazanie pieniędzy na posiedzeniu rady powiatu Mirosław Drzazga, etatowy członek powiatu jarocińskiego, stwierdził: - *Powołujemy się na uchwałę rady powiatu z 2011 roku w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w obiektach wpisanych do rejestru zabytków. Parafia rzymskokatolicka w Górze wystąpiła z wnioskiem o udzielenie takiej dotacji i my zgodnie z paragrafem trzecim tej uchwały możemy to zrobić w wysokości do 50% całości kosztów* - argumentował Drzazga.

Roboty przewidziane w Górze zostały oszacowane na blisko 400 tys. zł. - *Tam jeszcze dojdą kolejne rzeczy i mogą to być większe koszty* - poinformował Jan Szczerbań, przewodniczący rady powiatu, który jest szafarzem w kościele w Górze. - *Jestem na bieżąco z tymi sprawami i wygląda to tak, że na przykład ciężki sprzęt zrujnował chodniki przy kościele. Poza tym kościół nie ma żel-*

30 tys. zł dotacji na remont kościoła w Górze przekazała gmina Jaraczewo

Kościół p.w. Najświętszej Maryi Panny w Górze to murowana, późnoklasycystyczna budowla wzniesiona w latach 1817 - 1830 z fundacji Wiktora Szoldrowskiego



Trwa remont kościoła p.w. Najświętszej Maryi Panny w Górze

betonowego sufitu tylko jest trzcina, a dach jest w tak fatalnym stanie, że jeśli przecieknie, to w tym momencie może spaść cały sufit, który ma około 100 metrów kwadratowych powierzchni. Dlatego remont dachu jest ratunkiem przed zawaleniem się kościoła i milionowymi kosztami. Sytuacja jest gardłowa - stwierdził Jan Szczerbań. - *Parafia przez trzy lata zbierała środki. Pomogła też gmina Jaraczewo. Mimo to została jeszcze poważna luka* - dodał przewodniczący. Jego słowa potwierdził Mirosław Drzazga. - *Jeśli chodzi o ten kościół, to rzeczywiście jest on w fatalnym stanie. Praktycznie jego mury nie są związane żadną więźbą, co mogłoby grozić ich rozsunieniem. Po rozpoczęciu prac okazało się, że jest o wiele więcej do wykonania, niż było w założeniach projektowych. Stąd myślę, że udzielenie pomocy finansowej parafii jest uzasadnione* - przekonywał Drzazga.

Radny Leszek Mazurek chciał wiedzieć, czy powiat ma pieniądze, jeśli kolejne parafie zwrócą się z wnioskami o przyznanie podobnych dotacji. Odpowiedział mu etatowy członek zarządu powiatu. - *W sytuacjach dotyczących obiektów wpisanych do rejestru zabytków, szczególnie kościołów, to jeśli takie potrzeby będą, za każdym razem rada powiatu pochyli się nad problemem i w miarę możliwości pomoże.*

ANNA KONIECZNA

POWIAT

Prawie 34 tysiące pacjentów w szpitalu

Z roku na rok rośnie liczba pacjentów w Szpitalu Powiatowym w Jarocinie. W okresie dziewięciu miesięcy tego roku osiągnęła ona prawie 34 tysiące. Najwięcej przyjęto na oddziały szpitalne - prawie 11 tysięcy. Przychodzą dwa z nich: wewnętrzny - 2.016 oraz chirurgia - 1.282.

Niewiele mniej osób odwiedziło „wieczorynkę” - nieco ponad 10 tysięcy. (ann)

LICZBA PACJENTÓW W SZPITALU POWIATOWYM W JAROCINIE

(od stycznia do września 2016 r.)

hospitalizowani na oddziałach **10.865**

poradnie specjalistyczne **7.261**

„wieczorynka” **10.396**

Zespoły Ratownictwa Medycznego „P” i „S” **2.771**

rehabilitacja **2.487**

Razem **33.819**

Z PODRÓŻY WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Jadąc niedawno obwodnicą, kątem oka spojrzałam na nasz rynek i zachwyciłam się widokiem okazałych rozmiarów metalowych figur. Nareszcie coś się tam dzieje. Nareszcie jest powód, aby odwiedzić nasze centrum, a tym bardziej, że jeden z braci zapowiedział się z wizytą. Obaj bracia są wielkimi fanami miasta, w którym cała nasza trójka się urodziła. Młodszy z nich pisze o Jarocinie, starszy czyta każdą publikację o naszej małej stolicy. W gości miał przyjechać ten czytający.

Było słoneczne sobotnie przedpołudnie. W dobrych humorach, po smacznym śniadaniu, wybraliśmy się do naszego centrum, aby zobaczyć wspomniane już postacie, a przy okazji sprawdzić, co nowego do czytania jest w czytelnicy po sąsiedzku. Od razu zauważyliśmy panujący ruch na rynku: spacerowicze, robiący zakupy, całe rodziny fotografujące się przy wspomnianych metalowych olbrzymach, dzieciaki piszczące z wrażenia i zachwytu na widok aluminiowych klaunów. Fajny pomysł. Jeszcze bardziej spektakularny niż poprzednia „Cywilizacja”, choć ta zachwycała swoim optymizmem.

Po przeciwnej stronie ratusza rozstawione są ławeczki, więc przysiedliśmy na jednej z nich. Nad głowami kołysały się dojrzałe owoce jarzębiny, obok ławki odpoczywały metalowe buty, w uszach rozbrzmiewała muzyka ratuszowego kuranta. Przyjemnie było. Mój pies - Fidy była również tego samego zdania,

zwłaszcza, gdy w metalowym bucie znalazła kawałek suchego chleba. Zjadła go z apetytem, a my w tym czasie snuliśmy plany na najbliższe pół godziny. Przede wszystkim musieliśmy zajrzeć do wspomnianej już czytelnicy, ale wcześniej chciałam wejść do jednego ze sklepów, z którego witryny uśmiecha się do mnie ładny, jesienny sweter. Wchodzę do środka,



brat zostaje z czworonogiem na zewnątrz. Wizyta jest krótka, ponieważ okazuje się, że żadnego swetra nie kupię ze względu na brak gotówki. - *A kartą nie mogę zapłacić?* - pytam trochę zaskoczona i mocno zdziwiona. - *Oj nie. Niestety. Przykro nam bardzo, ale nie ma takiej możliwości* - brzmi odpowiedź młodej, ładnej ekspedientki. Wychodzę na zewnątrz, gdzie brat i Fidy zdążyli przejść kilka sklepów dalej do witryny jubilera.

Wśród porcelany, zegarów, biżuterii zauważam coś, co chętnie podarowałabym bratu jako prezent: metalowe drzewo genealogiczne z zawieszonymi na rozłożystych konarach ramkami zdjęć, w które fajnie byłoby włożyć całą naszą rodzinę. Pomimo braku gotówki jestem przekonana, że gdzieś jak gdzieś, ale u jubilera na pewno jej nie będę potrzebować. Oj, jakże

lem, a co za tym idzie bezgotówkową formą zapłaty. Minęło „trochę” czasu, na rynku sporo się zmieniło, a przede wszystkim przybyło potencjalnych klientów. A co robią ci, którzy chcą, aby ci klienci zostawili u nich swoje pieniądze?.. Nadal nic.

Brata ciągnęło do czytelnicy pod ratuszem. W oknie wystawowym spoglądały na nas nowe publikacje, a na drzwiach kartka z informacją, że dzisiaj do środka nie wejdziemy. Krótka konsternacja, a po niej pomysł, aby spróbować z drugiej strony budynku, czyli w bibliotece. Jaki świetny pomysł mieliśmy! Uśmiechnięta kobieta wysłuchuje historii o wizycie brata, jego sympatii do Jarocina, umiłowaniu lektury o naszym mieście i rozczarowaniu z powodu zamkniętej czytelnicy. - *Ale to nie problem! Proszę za mną!* - uśmiecha się ciepło i prowadzi nas zakrętami przez pomieszczenia zaplecza do... zamkniętej od zewnątrz czytelnicy. Brat nie posiada się ze szczęścia i wychodzi z kilkoma publikacjami pod pachą, a ja pełna jestem podziwu dla spontaniczności, otwartości i gościnności obsługującej nas pani. To trochę paradoksalna sytuacja: pracownik biblioteki miejskiej ma (nawet jeśli nieświadomie i bez terminala) o nieco większe poczucie troski o klienta niż właściciel prywatnego sklepu. Trudno się dziwić, że nasz rynek broni się skutecznie przed ożywieniem. Ja chciałam wydać na nim tego dnia 300 złotych, ale nikt ich nie chciał.

O poczuciu interesu, czyli badziej o jego braku

POWIAT

Przesłuchania w znacznie skromniejszych warunkach

Do tej pory przesłuchania dzieci pokrzywdzonych przestępstwami związanymi z przemocą wobec nich, nieletnich świadków przemocy w rodzinie oraz dorosłych ofiar przemocy seksualnej odbywały się w tak zwanym „niebieskim pokoju” w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie przy ul. Szubianki w Jarocinie. W związku z tym, że centrum przeprowadziło się w inne miejsce - do pomieszczeń na dworcu kolejowym, „niebieski pokój” też został przeniesiony. Teraz przesłuchania odbywają się w siedzibie Sądu Rejonowego przy ul. Wrocławskiej. - Na urządzenie pomieszczenia środki przekazało ministerstwo sprawiedliwości. Głównie wiązało się to z zakupem sprzętu do nagrywania przesłuchań - wyjaśnia Maciej Gruchalski, prezes Sądu Rejonowego w Jarocinie. - Ponieważ każdy sąd powinien dysponować specjalnym pomieszczeniem do przesłuchań dzieci i dorosłych ofiar przemocy seksualnej, my do tej pory korzystaliśmy z uprzejmości PCPR-u, w którym takie pomiesz-

czenie było. W związku z przeprowadzką tej instytucji musieliśmy urządzić ten pokój w budynku przy ulicy Wrocławskiej - tłumaczy szef sądu.

W nowym miejscu „niebieski pokój” jest nieco skromniejszy. Nie ma między innymi lustera weneckiego, które było w PCPR-ze. Montaż lustra okazał się trudny technicznie. - Sąd jest instytucją budżetową i zakup takiego lustra wymagałby rozpisania procedury przetargowej i byłaby to „gra nie warta świeczki” - stwierdza sędzia. - Nie ma takiego wymogu, żeby takie lustro musiało być. W zamian za to są monitory i urządzenia umożliwiające kontakt w obie strony, to znaczy między pokojem przesłuchań a pomieszczeniem technicznym, gdzie znajdują się osoby nie uczestniczące w przesłuchaniu. Z jednej strony słycać, co mówi sędzia i co zeznaje świadek, a z drugiej strony sędzia ma możliwość usłyszenia, co jeszcze chcą się dowiedzieć strony - wyjaśnia Maciej Gruchalski.

ANNA KONIECZNA

Maciej Gruchalski,
prezes Sądu Rejonowego
w Jarocinie



Określenie „niebieski pokój” jest sformułowaniem potocznym. Przepisy procedury karnej mówią o przyjaznym pokoju przesłuchań, czyli pomieszczeniu przeznaczonym do przeprowadzenia przesłuchań szczególnych grup świadków, odpowiadające standardom określonym w odrębnych przepisach.

Jeśli chodzi o urządzenie takiego pokoju, to są dwie szkoły. W PCPR-ze to pomieszczenie było szczególnie nastawione na wywołanie pozytywnego klimatu do przesłuchań dzieci. Było dużo zabawek, kolorowe foteliki, obrazki na ścianach. Z jednej strony rzeczywiście mogło to tworzyć ciepłą atmosferę. Z drugiej jednak fachowcy twierdzą, że dziecko jest w takim pomieszczeniu w określonej roli świadka i wszystkie te przedmioty mogą rozpraszać jego uwagę. Ja raczej też się z tym zgadzam, dlatego ten pokój, który urządziliśmy przy ulicy Wrocławskiej ma znacznie skromniejszy wystrój. A atmosferę mają tam stworzyć ludzie.

Tak naprawdę cuda dzieją się codziennie



Dziesięć lat temu przy parafii pw. św. Marcina w Jarocinie powstała Grupa Modlitwy św. Ojca Pio. Liliana Waliszka jest nie tylko jej animatorką. Jak twierdzi - sama doświadczyła opieki świętego. Swym świadectwem podzieliła się podczas mszy świętej.

To było 13 listopada 2012 roku. Grupa Modlitwy św. Ojca Pio uczestniczyła we mszy św. wieczornej, po której była procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej i zapalonymi świecami do Groty. Po procesji odbyło się spotkanie formacyjne w sali przy plebanii, które prowadził opiekun grupy,

ks. prałat Dariusz Matusiak, proboszcz parafii pw. św. Marcina. Po błogosławieństwie wszyscy rozeszli się do swoich domów. Liliana Waliszka wybrała się jeszcze po drobne zakupy do Lidla. - Wracając obwodnicą około godziny 20.30, już po przekroczeniu ul. Wodnej, zauważyłam na skraju drogi mężczyznę w kapturze na głowie, stojącego plecami do mnie - pochylonego nad komórką - wspomina. - Intuicyjnie przyspieszyłam kroku, lecz niestety już po chwili poczułam jego obecność na swoich plecach. Ja też miałam kaptur na głowie. W jednej chwili zepchnął mnie do rowu nad rzeczkę i przewrócił. Tam podjęłam walkę z napastnikiem. Po krótkim czasie udało mi się wyrwać i uciec - głośno krzyząc w kierunku przystanku.

Ktoś wezwał policję, która natychmiast przyjechała. - Kiedy zapytali, czy coś mi się stało, odpowiedziałam, że nic! Następnie - czy coś mi zabrał ten mężczyzna? Odpowiedziałam, że nic! W ręce cały czas trzymałam skórzaną teczkę i świecę z procesji... - opowiada kobieta. Po chwili jednak zauważyła, że nie ma komórki, która wysunęła się jej z bocznej kieszeni teczki... -

Zeszliśmy nad rzeczkę, a tam leżały porzucone „Modlitewniki św. Ojca Pio”, które wypadły z rozdartej siatki oraz trzy komórki: moja i dwie napastnika - dodaje Liliana Waliszka. Już następnego dnia sprawca został ujęty. Kobieta nie uczestniczyła w rozprawie. - W tym czasie z wielką wdzięcznością kleczałam w Kaplicy Wierczącej Adoracji przed Najświętszym Sakramentem, w obecności Relikwii św. Ojca Pio, dziękując za to, że podczas tego napadu „nie spadł mi nawet włos z głowy” oraz prosząc o Boże Miłosierdzie dla napastnika... - wyznaje.

Jarocińska Grupa Modlitwy św. Ojca Pio istnieje od października 2006 roku. W całej Polsce jest ich już ok. 360, a na świecie - ponad 3 tys. - Są to stowarzyszenia świeckie powstałe z inicjatywy ojca Pio w odpowiedzi na potrzeby duchowe epoki, zwłaszcza na apel papieża Piusa XII, który zwrócił się do kapłanów, by zakładali grupy modlitewne o pokój i pojednanie między ludźmi dotkniętymi tragedią wojen - tłumaczy Liliana Waliszka. - Grupy modlitwy są powołane do tego, by być zacznym ewangelicznym w społeczeństwie. To ma być antidotum na laicyzację społeczeństwa, brak znajomości Pisma Św., rozpowszechnianie magii, ateizmu.

W 10-lecie powstania jarocińskiej grupy odbyło się błogosławieństwo sztandaru ufundowanego przez pewną rodzinę wdzięczną Bogu za łaskę i opiekę. We mszy św. uczestniczyli m.in. ojciec Roman Rusek, ogólnopolski moderator wszystkich grup modlitwy, który wygłosił homilię oraz diecezjalny moderator ks. Krzysztof Śliczny. - My w życiu czekamy na wielkie cuda, ale takie cuda dzieją się codziennie. Chociażby cud codziennej Eucharystii - wyznaje Liliana Waliszka.

(akf)

2015

W 2015 roku w „niebieskim pokoju” w pomieszczeniach PCPR-u przeprowadzono 26 przesłuchań dzieci - 20 jako pokrzywdzonych przestępstwami związanymi z przemocą wobec nich i 6 jako świadków ewentualnej przemocy w rodzinie. W 2015 roku sąd nie przesłuchiwał dorosłych ofiar przemocy seksualnej.

2016

Do końca października 2016 roku sąd przesłuchał 7 małoletnich świadków, w tym 5 to osoby pokrzywdzone. Zostały przesłuchane również 3 osoby dorosłe, jako ofiary przemocy seksualnej. Osoby dorosłe oraz 2 dzieci było przesłuchiwanym w „przyjaznym pokoju przesłuchań” w budynku sądu przy ul. Wrocławskiej.

JAROCIN

Major wrócił do nazwy parku

Park, który znajduje się u zbiegu ulic Hallera i Śródmiejskiej w Jarocinie odzyskał swoją dawną nazwę - majora Zbigniewa Ostroroga-Gorzeńskiego. Decyzję o zmianie podjęła Rada Miejska Jarocina.

Miejsce to zostało zagospodarowane i przeznaczone na park w 1923 r. z inicjatywy ówczesnego burmistrza Jarocina Czesława Łukowskiego. Otrzymało wów-

czas nazwę „Parku hrabiego Gorzeńskiego”, właściciela majątków w Tarcach i Lgowie oraz dowódcy pierwszych polskich oddziałów Powstania Wielkopolskiego. Nazwa - z przerwą w czasie II wojny światowej - przetrwała do 1950 r., kiedy to rada miejska zdecydowała o zmianie na „Park Bohaterów Stalingradu”. Zwyczajowo jednak nazywany był Parkiem Zwycięstwa.

(ann)

„Proponowana zmiana nazwy powinna stać się wstępem do rewitalizacji parku w taki sposób, aby stał się on kolejnym ważnym punktem świadczącym o przywiązaniu i czci, z jaką jarociniacy podchodzą do bohaterów Powstania Wielkopolskiego.”

(z uzasadnienia uchwały w sprawie przywrócenia nazwy parkowi)



W sierpniu 1979 r. w Parku Zwycięstwa odsłonięty został głaz poświęcony mieszkańcom Ziemi Jarocińskiej poległym i pomordowanym w czasie II wojny światowej

Opiekunem, moderatorem Grupy Modlitwy św. Ojca Pio jest proboszcz, ksiądz prałat Dariusz Matusiak. Liliana Waliszka jest animatorem prowadzącym grupę, zastępcą - Antoni Karliński, sekretarzem - Romuald Ratajczak.

TEKLA DEICHSLER
l. 96 (Jarocin)
ROMAN FIGAJ
l. 68 (Jarocin)

STANISŁAWA DOBROWOLSKA
l. 85 (Mieszków)
EMILIA CZESZYK
l. 62 (Witaszyce)

FRANCISZEK WITWICKI
l. 65 (Wysogotówek)
WŁADYSŁAWA IDCZAK
l. 84 (Jaraczewo)

RAJMUND DZIADEK
l. 62 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy
wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Ksiądz z zakonnicą w pierwszej parze

11 listopada przypada nie tylko 98. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, ale i wspomnienie św. Marcina z Tours - patrona najstarszej jarocińskiej parafii i Jarocina.

Uroczystej sumie w intencji miasta i parafii przewodniczył ks. prof. UAM dr hab. Dariusz Kwiatkowski, przewodniczący Wydziału Liturgii i Dyscypliny Sakramentów Kurii Diecezjalnej w Kaliszu oraz wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Kaliszu. - *Niektórzy mówią: po co świętować odpust? Po co wspominać jakichś świętych, którzy żyli w bardzo dawnych czasach, zupełnie innych niż dzisiaj? Czy oni mogą być dla nas przewodnikami, autorytetami? Dlatego bardzo się cieszę, że dzięki zaproszeniu księdza Dariusza - mojego kolegi z podstawówki - znalazłem się w waszej wspólnocie, bo widzę, że odpust jest dla was wydarzeniem. (...) A i patron, którego macie jest człowiekiem niezwykłym. Gdyby ktoś podjął się i prześledził dokładnie życie św. Marcina, to mógłby powstać przygodowy film fabularny, który mógłby się stać hitem kinowym, bo tak ciekawe i bogate było życie tego świętego - stwierdził w kazaniu duchowny. Dodał, że jedynymi rzeczami, z których będziemy sądzeni po śmierci są miłość i dobro, które można czynić na różne sposoby. - Mogą to być wielkie działania charytatywne, czy pomoc okazywana ludziom chorym, samotnym i biednym. Ale może to też być dobry, ciepły uśmiech skierowany do osoby, która może jest smutna, przeżywa swój dramat i tak bardzo potrzebuje zwykłej, ludzkiej życzliwości, prostego uśmiechu i słowa. Może to być jeden telefon skierowany do przyjaciela czy starszych, schorowanych rodziców, żeby powiedzieć im, że wszystko jest w porządku i zapytać o ich zdrowie. To są czyny miłości. I z tego będziemy sądzeni. Dlatego św. Augustyn - wielki teolog i filozof mówił: „kochaj i czyn, co chcesz”. Jeśli naprawdę kochasz, nie jesteś w stanie wyrządzić nikomu żadnej krzywdy - podkreślił ksiądz Kwiatkowski. Wspominając o faktach z życia św. Marcina poinformował, że nie był on biskupem lubianym, ale niechęć okazywali mu jedynie inni hierarchowie kościelni, którzy już wtedy bratali się z władzą i którym podobało się wystawne życie. - *Marcin mieszkał w ubogim domu. I cały czas był ze swoimi wiernymi. Odwiedzał parafie i organizował synody, aby głosić Ewangelię i prowadzić ludzi do Chrystusa. Zwalczal błędy i herezje, które w tamtym czasie się szerzyły i były powodem wojen religijnych. Kiedy wygrywał jakiś spór, był w stanie wstawić się za swoim przeciwnikiem. To tylko epizody, ale pokazują, że w życiu przyszłego świętego realizowały się słowa Chrystusa: „cokobwiek uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, mnieście uczynili” - tłumaczył kaznodzieja. Podkreślił, że w życiu chrześcijanina nie ma przypadków, a co najwyżej słowo „przyodek” można by uznać za drugie imię Boga. I że osoba wierząca nie może być**



Sumę odpustową zakończyła procesja eucharystyczna



W trakcie odpustowej imprezy rozstrzygnięto konkurs plastyczny poświęcony św. Marcinowi i związanymi z nim tradycjami



Zabawę zgodnie z hasłem „Do tańca i do różańca” poprzedziła modlitwa, a rozpoczął polonez

przeciętną. Podkreślił też, że na kartach Pisma Świętego aż 365 razy znajduje się wezwanie: „Nie lękajcie się!”. - *Codziennie słyszymy więc wezwanie Jezusa: „Nie lękaj się. Idź dalej. Czyn to, co dla innych jest może niemożliwe. Nie jesteś sam. Ja jestem z Tobą!” - zakończył kapłan. Jak co roku przy okazji odpustu Akcja Katolicka zbierała przed kościołem ofiary na „Płaszcz św. Marcina” z przeznaczeniem na odzież i obuwie dla dzieci najbardziej potrzebujących. A ponieważ odpust to przede wszystkim czas radosnego świętowania, dlatego nie zabrakło też corocznych konkursów na najlepsze wypieki oraz nalewkę*

i wino domowej roboty, a po południu w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie zorganizowano zabawę dla dzieci pod hasłem: „Do tańca i do różańca”. Na wszystkich czekało wiele atrakcji m.in. malowanie twarzy, wspólne tańce i konkursy plastyczne. Rozpoczęto od modlitwy różańcowej, a potem był polonez, w którym w pierwszej parze zatańczyli ksiądz Łukasz Ograbek z siostrą Konstancją Pełińską. Nad całością czuwał pan Krzysztof - profesjonalny wodzirej. Dzięki temu we wspólną, kilkugodzinną zabawę dali się też wciągnąć rodzice i dziadkowie.

(Is)

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi

ś. t. p.
PIOTRA STĘPNIA
Notariusza w Jarocinie

Rodzinie i Przyjaciółom
wyrazy głębokiego współczucia

składają
w imieniu Notariuszy Izby Notarialnej w Łodzi
Prezes i Rada Izby Notarialnej w Łodzi

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY
601 869 111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG I MENTARNU POGRZEBOWYCH

JUZ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

ATIZ POŻYCZKI

DLA STAŁYCH KLIENTÓW

- 1000 ZŁ - 12 RAT MIESIĘCZNYCH PO 128 ZŁ
- 1000 ZŁ - PO 30 DNIACH ODDAJESZ 1060 ZŁ

698 832 192
(62) 766 81 95

ZEWNETRZNEGO LABORATORIUM BUDOWNICTWA TECH.BET

BLOCZKI FUNDAMENTOWE

B-6 "12", B-6 "14"
DOWÓZ I ROZŁADUNEK

• DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY •

PPH "DAKAR", WIECZYN 26a
tel./fax: (62) 741 68 37
kom. 602 713 279
oraz 604 265 435
e-mail: dakarbet@wp.pl

• WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA •

OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC




RATY!!!

Oferujemy: NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy w Żerkowie zarządzeniem nr 48/2016 z dnia 31.10. 2016 r. przeznaczył do sprzedaży nieruchomości, będącej własnością Gminy Żerków:

- **LOKAL MIESZKALNY** w Pogorzeli nr 6/5 o powierzchni 47,77 m² z udziałem w gruncie 77/1000 części do działek nr 46,47/1 i 49/1 o powierzchni 0,9000 ha, KW KZ1J/00023539/1 Sprzedaż lokalu nastąpi na rzecz najemcy.
- **GRUNTY ROLNE** położone w Raszewach, działka nr 73/6 o powierzchni 0,0157 ha. KW KZ1J/00025828/8 Sprzedaż nastąpi na poszerzenie nieruchomości sąsiedniej.

Informacja na stronie www.zerkow.pl lub tel. (62) 740-20-28.

Teraz możesz mieć tyle pilarek STIHL, ile zechcesz!



RATY 0%

RRSO wynosi

KONKURS! Kupuj na Credit Agricole Raty i wygrywaj!

szczegóły na www.konkurs.CARaty.pl

STIHL MS 170	STIHL MS 231	STIHL BG 56
6990 x10 rat 699,-	15490 x10 rat 1549,-	10490 x10 rat 1049,-

Mec: 1,2 kW/1,8KM • Przewodnica: 35 cm • Ciężar: 4,1 kg
 Mec: 2,2 kW/2,7KM • Przewodnica: 35 cm • Ciężar: 4,8 kg
 Maks. wyd. turbiny: 730m³/h • Ciężar: 4,1 kg

Autoryzowany Dealer:

SPRZEDAŻ • SERWIS

Jarocin, ul. Maratońska 1

tel. 531-014-100

Oferta kredytu Credit Agricole Bank Polska S.A. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 699 zł, całkowita kwota do zapłaty 699 zł, oprocentowanie stałe 0% całkowity koszt kredytu 0 zł, w tym prowizja 0 zł, odsetki 0 zł, ubezpieczenia 0 zł, 10 miesięcznych równych rat w wysokości 69,90 zł każda. Kwalifikacja została dokonana na dzień 12.06.2016 r. na reprezentatywnym przykładzie. Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty potwierdzające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez Bank dokumentów znajduje się na stronie internetowej Credit Agricole Bank Polska S.A. pod adresem www.CARaty.pl oraz w punktach sprzedaży Partnerów. Podany materiał nie stanowi oferty Banku w rozumieniu art. 66 k.c. Oferta dostępna u autoryzowanych Dealerów STIHL, którzy odwiedzają i na podstawie zawartych umów z Credit Agricole Bank Polska S.A. są upoważnieni do wykonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/usług. Szczegółowe warunki uczestnictwa oraz zasady przebiegu Konkursu „Kup jedne – wygraj drugie” zawarte są w regulaminie dostępnym na stronie www.konkurs.CARaty.pl. Zgłoszenia do Konkursu można dokonać do 04.12.2016 r. Maksymalna wartość wygranej w Konkursie wynosi 2 000 zł.

MOCNA papa zgrzewalna

42 zł

EKO PV250 S52 - 5m2

zgrzewalna -V60 S30
rolka 10 m2 już od **39,00**

100% modyfikowana SBS
POLO PV250 S52 **49,00**
rolka 5 m2 tylko

tradycyjna W/400 **45,00**
rolka 15 m2 tylko

Masa do izolacji dachów
DYSERBEX **37,00**
wiaderko 20 kg

SPRAWDŹ INNE PROMOCJE
Promocja do 30 lipca 2016 r.

IZOLACJA – JAROCIN S.A.
SKLEP FIRMOWY
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71

OUTLET ODZIEŻOWY

Hip & Her



MARKOWA ORYGINALNA ODZIEŻ



Jarocin, ul. Targowa 1
Czynne: pn-pt: 9-17, sob.: 9-13

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery.

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

GARAŻE WZMOCNIONE

PŁOTY BRAMY KOTŁY

PUPH
STAL WŁAZ
JAROCIN
al. Niepodległości 30 (plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611



Wytwórnia Mozaiki Osiewicz

Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością
Spółka Komandytowa

Osiewicz

MOZAIKI PARKIETOWE Z DREWNA LITEGO STYL "EKO"

NISKA CENA, DOBRA JAKOŚĆ

Mieszkaj zdrowo!
www.osiewicz.pl

PROMOCJA JESIENNA NA MOZAIKE PARKIETOWA DĄB RUSTIKAL

Gola, ul. Jaraczewska 75, 63-233 Jaraczewo, tel. (62) 747-87-20, (62) 740-85-45, e-mail: hallna@osiewicz.pl

PROMOCJA NA SPRZEDAŻ DREWNA OPAŁOWEGO

STANOS Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073



BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 68-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, fdaka@dek.pl, www.deka-jarocin.pl

RATY, PROMOCJE BEZPŁATNY POMIAR



NAJWYŻSZA KLASA A

ZNAJDŹ NAS!! FUH DEKA OGRODZENIA, BRAMY, OKNA, DRZWI

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT GRATIS!




► JUBILEUSZOWY TURNIEJ UNIHOKEJA Z OKAZJI 20-LECIA UKS-U KOTLIN

Dziewczęta z Kotliny pierwsze, chłopcy z Kłęki drudzy



Przedstawicielki poszczególnych drużyn odbierające statuetki

Zakończył się pierwszy z trzech turniejów jubileuszowych w unihoceja zorganizowany z okazji 20-lecia UKS-u Kotlin. Najlepiej zagrały dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Kotlinie oraz chłopcy z Kołaczkowa. Wśród zaproszonych zespołów byli także inni przedstawiciele naszego terenu - uczniowie z Kłęki, którzy także zajęli wysokie lokaty.

Wszyscy wyróżnieni otrzymali pamiątkowe statuetki, a najlepsze drużyny wróciły do domu m.in.

z pucharami.

Drugi turniej z okazji jubileuszu odbędzie się w Kotlinie 25 listopada. Wezmą w nim udział dziewczęta i chłopcy z gimnazjów w Opatowie, Gorzycach Wielkich i Nowym Mieście oraz gospodarze. Początek o godz. 10.00. Zakończenie obchodów odbędzie się podczas Turnieju Absolwentów 17 i 18 grudnia 2016 r.

(seb)

Tabela turnieju dziewcząt

SP Kotlin	6 pkt.
UKS Kołaczkowo	4 pkt.
SP Kłęka	2 pkt.
SP nr 1 Koźmin Wlkp.	0 pkt.

Tabela turnieju chłopców

UKS Kołaczkowo	6 pkt.
SP Kłęka	4 pkt.
SP Kotlin	2 pkt.
SP nr 1 Koźmin Wlkp.	0 pkt.

Królowie strzelców

Magda Siejak (Kotlin) - 12 bramek
Krystian Makuch (Kołaczkowo) - 9 bramek

Najlepsi bramkarze z naszego terenu

Magdalena Jasińska (Kotlin)
Konrad Kaczmarek (Kłęka)

Najlepsi zawodnicy z naszego terenu

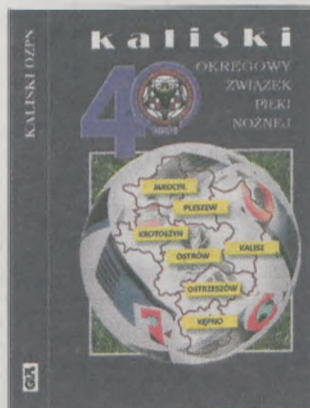
Kłęka: Aleksandra Szymańska i Mikołaj Kantorski
Kotlin: Wiktoria Szczepaniak i Sławomir Kasprzak

► 40-LECIE KALISKIEGO OZPN-U

Co ma wspólnego „Ogniem i mieczem” z piłką nożną?

Książkę dotyczącą sukcesów i problemów regionalnej piłki nożnej wydał Kaliski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, który obchodzi 40. rocznicę powstania. Opracowania monografii podjęła się redakcja Wydawnictwa GiA, która zajmuje się także znaną encyklopedią piłkarską FUJI.

Blisko dwa lata trwało zbieranie materiałów dotyczących stuletniej historii kaliskiego futbolu. Autorzy pokazali dzieje piłki nożnej w południowej Wielkopolsce w relacji z wieloma elementami kultury i historii. Sympatycy futbolu znajdą wiele interesujących informacji i odpowiedzi na intrygujące py-



tania, jak to, co mają wspólnego futbolowe dzieje Pleszewa z filmową epopeją „Ogniem i mieczem”.

Zdjęcia prezentują ponad

półtora tysiąca osób. Już dziś na stronie ozpnkalisz.pl można sprawdzić, czyje twarze znalazły się w prawie 300-stronicowej monografii.

Premiera książki odbędzie się podczas uroczystego spotkania z okazji jubileuszu kaliskiego OZPN-u, w którym wezmą udział osoby związane z piłką nożną w południowej Wielkopolsce. Odbędzie się ono w sobotę, 19 listopada w Ostrowskim Centrum Kultury, a monografię będzie można kupić od 21 listopada m.in. w jarocińskiej księgarni „Na rogu” (Rynek 16) w cenie 59 zł.

Oprac. (seb)

Victoria Berlin zagra w jarocińskim turnieju

Cykl sześciu turniejów piłkarskich Jarocin Cup odbędzie się w listopadzie i grudniu w hali widowiskowej Jarocin Sport. Pierwszy z nich (dla rocznika 2008) zostanie rozegrany w niedzielę 20 listopada, a ostatni 18 grudnia (rocznik 2004). Na 4 grudnia zaplanowano Mikołajkowy Turniej o Puchar Burmistrza Jarocina, w którym

o trofeum będą rywalizować lokalne zespoły.

Organizatorzy zapowiadają, że do Jarocina przyjadą drużyny m.in. z Poznania, Wrocławia, Częstochowy, ale i z Berlina. Stolicę Niemiec będzie reprezentować Victoria Berlin, a więc drugi najlepszy klub szkolący młodzież w tym mieście.

(seb)

Warcabiści-amatorzy zagrają o puchar

II Ogólnopolskie Mistrzostwa w Warcabach Międzynarodowych o Puchar Burmistrza Żerkowa odbędą się w sobotę 19 listopada od godz. 10.00 w Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym w Żerkowie.

Turniej, w którym udział może wziąć każdy chętny, rozegrany zostanie w sześciu kategoriach wiekowych: młodzieżki i młodzicy do lat 8 oraz 12, a także kobiety i mężczyźni (rocznik 2003 i starsi).

(seb)

II OGÓLNOPOLSKIE MISTRZOSTWA W WARCABACH MIĘDZYNARODOWYCH O PUCHAR BURMISTRZA ŻERKOWA

19 listopada 2016 r. (sobota) godzina 10.00, weryfikacja 9.45
Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne w Żerkowie
ul. Jarocińska 35, budynek "D"

W zawodach może wziąć udział KAŻDY zainteresowany grą w warcaby międzynarodowe (100 polowe)

KATEGORIE WIEKOWE:

- młodzieżki do 8 lat** (rocznik 2008 i młodszy)
dodatkowa punktacja do 6 lat (rocznik 2010 i młodszy)
- młodzicy do 8 lat** (rocznik 2008 i młodszy)
dodatkowa punktacja do 6 lat (rocznik 2010 i młodszy)
- młodzieżki do 12 lat** (rocznik 2004 - 2007)
dodatkowa punktacja do 10 lat (rocznik 2006 - 2007)
- młodzicy do 12 lat** (rocznik 2004 - 2007)
dodatkowa punktacja do 10 lat (rocznik 2006 - 2007)
- kobiety** - roczniki 2003 i starsze
- mężczyźni** - roczniki 2003 i starsze

ZGŁOSZENIA:
na adres e-mail: andrzejzaja@wp.pl
do dnia 15 listopada 2016 lub w dniu zawodów
w przypadku wolnych miejsc do godz. 9.30 w dniu mistrzostw.
Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 600-885-720

ORGANIZATOR:



PATRONAT MEDIALNY:



SPONSORZY:



JAROCIN CUP

Turnieje wspierane są przez Burmistrza Jarocina, Starostę Powiatu Jarocińskiego oraz Akademię Piłkarską Reissa.

Zapraszamy na cykl turniejów halowych:

- 20. listopad (niedziela) - rocznik 2008
- 26. listopad (sobota) - rocznik 2007
- 3. grudnia (sobota) - rocznik 2003
- 4. grudnia (niedziela) - Mikołajkowy Turniej o puchar Burmistrza Jarocina (tylko lokalne zespoły)
- 11. grudnia (niedziela) - rocznik 2006
- 17. grudnia (sobota) - rocznik 2005
- 18. grudnia (niedziela) - rocznik 2004

START: godz. 10

MIEJSCE: hala widowiskowa JarocinSport, ul. Sportowa 6

ZAPRASZAMY!



III LIGA (GRUPA II)

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Sobota 19 listopada

15.00

Niedziela 20 listopada

14.00

BAŁTYK GDYNIA

JAROTA JAROCIN

GKS ŻERKÓW

POGOŃ TREBACZÓW

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Popis skuteczności

Chcieli nawozić śnieg, żeby przełożyć spotkanie

Horror w końcówce ze względnie szczęśliwym zakończeniem. Jarota może dziękować za remis, choć zwycięstwo wcale nie było nierealne.

Bardzo długo piłkarze Jaroty Jarocin będą pamiętać pierwszy w historii mecz z Chemikiem Bydgoszcz. - To, co się działo dzień przed meczem, te kontuzje... to już chcieliśmy śnieg nawozić na boisko, żeby przełożyć spotkanie - powiedział po tym starciu Piotr Garbarek.

W ostatniej chwili ze składu wypadli Sebastian Kmiecik, który walczył z grypa żołądkowa, a także Taras Maksymiv (kontuzja). Za kartki pauzował też Mateusz Mołewski. To nie był koniec problemów JKS-u. - Jacek Pacyński grał ze złamanym palcem prawej nogi. Damian Pawlak w ogóle miał nie zagrać i na rozgrzewce grzało się dwóch juniorów, bo do ostatnich chwil nie wiedzieliśmy, czy obaj są w stanie wyjść na boisko - powiedział trener Janusz Niedźwiedź.

Mimo tak wielkich problemów, w pierwszej połowie oba zespoły prezentowały podobny poziom i żaden nie potrafił widocznie zaznaczyć swojej przewagi. Obie drużyny większość czasu spędziły w środku pola, a ich gra momentami potrafiła uspić.

Zdecydowanie ciekawiej zrobiło się po przerwie. W 64. minucie Hubert Antkowiak dośrodkował piłkę do Damiana Pawlaka, a ta po jego strzale minimalnie minęła słupek bramki Chemika. Rajdy prawym skrzydłem były jednym z częściej wykorzystywanych sposobów ataku gospodarzy. Akcji tą stroną na zmianę próbowali Jakub Czapliński, Jędrzej Ludwiczak czy Hubert Antkowiak.

Największe emocje czekały na kibiców pod koniec meczu. W 83. minucie po rzucie wolnym i zamieszaniu w polu karnym do piłki doszedł Robert Kawalek, który uderzył po długim słupku. Bramkarz Jakub Zolech był bez szans. Kilkanaście sekund później kibice



Strzałów nie brakowało. Szwankowała skuteczność

Fot. Sebastian Matyszczyk

zaczęli skandować: „Jarota, gramy do końca”, a piłkarze JKS-u, za wszelką cenę usiłowali doprowadzić do wyrównania. Dogodna okazja nadarzyła się dopiero w 94. minucie. W polu karnym gości pojawił się nawet bramkarz Jaroty. Każdy chciał pomóc przy rzucie rożnym. Piłka spadła jednak najbliżej Garbarka, który uderzył tak, że odbiła się ona jeszcze od słupka i wpadła do siatki. W tym momencie sędziego zakończył mecz.

- Szacunek dla Jacka za to, że zagrał w tym spotkaniu, bo było widać, że częściej grał zdrową lewą nogą niż prawą, przy której miał złamany palec. Tak samo Damian Pawlak - biegł na pół gwizdka, ale nie mieliśmy zbyt wielkich możliwości rotacji - dodał trener Niedźwiedź. - Gdybyśmy przez cały mecz grali tak, jak po stracie gola, to trzy punkty na pewno zostałyby w Jarocinie - dodał mocno kulejący po meczu Jacek Pacyński. (seb)

Naszą bolączką w tej rundzie jest gubienie punktów z teoretycznie słabszymi drużynami. W tamtym sezonie mecze z takimi zespołami były naszym atutem. Teraz jest odwrotnie.

Piotr Garbarek kapitan Jaroty



nieustępliwość

słaba skuteczność

charakter zespołu

murawa

POZNANSKA A-KLASA (GRUPA I)

Lepiej grać na wyjeździe

Szóstą porażkę w tej rundzie ponieśli piłkarze Phytopharmu Kłęka. Tym razem lepsi okazali się gracze Avii Kamionki. - O wyniku zawazyła pierwsza połowa. Zaczęliśmy mecz ospale i straciliśmy dwie bramki - powiedział Adam Parus, trener gospodarzy.

Pierwszy gol dla gości padł po błędzie defensywy. Rywale odzyskali piłkę w polu karnym Kłęki, a Adnan Adamczak wyprowadził swój zespół na prowadzenie. Podobnie było w doliczonym czasie pierwszej połowy, kiedy po błędzie Krzysztofa Zawackiego rywale wyprowadzili kontratak i podwyższyli na 2:0.

Phytopharm zaczął lepiej grać po zmianie stron, ale zespół prowadzony przez Adama Parusa stać było na strzeleniu tylko jednego gola. - W tej rundzie przegrywamy u siebie wszystkie pierwsze połowy, a w drugich brakuje czasu na odrobienie strat. Za chwilę zaczął się zastanawiać, czy nie załatwić, żebyśmy wszystkie mecze grali na wyjeździe, bo u nas zdobywamy punktów jak na lekarstwo - powiedział po meczu trener Parus. (seb)

PHYTOPHARM KŁĘKA 1:2 AVIA KAMIONKI (0:2)

SKŁAD

Phytopharm: K. Gromada, P. Łóczak, S. Kiel, M. Kościelnik, Marcin Parus, Michał Parus, D. Janiszewski, K. Zawacki, E. Nowalski, J. Wołki (85 Ł. Zawacki), M. Nowak

BRAMKI

0:1 - Adnan Adamczak (17), 0:2 - Maciej Ciszewicz (45+2), 1:2 - Mateusz Nowak (88).

JAROTA JAROCIN 1:1 CHEMIK BYDGOSZCZ

1:1 - Piotr Garbarek (90+4.)

1:1 (0:0)

0:1 - Robert Kawalek (83.)



GAZETA Jarocińska

Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

ADRES REDAKCJI 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

REDAKTOR NACZELNY Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI Jacek Kaliszczan, j.kaliszan@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Anna Koniczna, Anna Kogras-Fijolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Pflarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Matyszczyk

WSPÓŁPRACUJĄ: Grazyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE (62) 749-86-46 Danusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl Beata Frąckowiak-Piotrowicz b.piotrowicz@jarocinska.pl Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl Łukasz Zieliński, l.zielinski@jarocinska.pl Szymon Molina, s.molina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY tel. (62) 747-47-47 Artur Antczak (508/318-922) a.antczak@jarocinska.pl Angelika Włodarczyk (509/082-772) a.wlodarczyk@jarocinska.pl Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY (62) 332-20-33, 500/191 014

BIURO OGŁOSZEN Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00 czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkowicza 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarostaw Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT Karolina Piechalak (62) 747-15-31 k.piechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

Przybywa niepodległościowych biegaczy

Około 130 osób wystartowało w VI Biegu Niepodległości z okazji 98. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Byli wśród nich biegacze w strojach Jaroty Jarocin i WKS-u Witaszyce, a także uczniowie Zespołu Szkół nr 3, Niepublicznego Gimnazjum, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 i 2, Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących, a także przedstawiciele policji, straży pożarnej i jarocińskiej jednostki wojskowej. - Szesnastu przedstawicieli 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk wytypowaliśmy do tego biegu. Zgłosiło się więcej chętnych, ale wybraliśmy tych najlepszych - śmiał się kpt. Michał Błaszczak, który sam brał udział w niepodległościowej rywalizacji.

Bieg rozpoczął się na jarocińskim rynku, a metę zaplanowano w Mieszkanie pod pomnikiem gen. Stanisława Taczaka. - Odczytaliśmy tam

list poświęcony pierwszemu przywódcy Powstania Wielkopolskiego, a później zapaliliśmy znicze. Rozdaliśmy też biegaczom medale, dyplomy, flagi oraz okolicznościowe przypinki - powiedział Maciej Dolata, organizator.

Bieg cieszy się coraz większą popularnością. W ubiegłym roku wystartowało ok. 90 osób. - Mam nadzieję, że stanie się on w przyszłości imprezą masową - podsumował Dolata.

Grupa kilkudziesięciu amatorów biegania ze szkół gminy Jaraczewo także na sportowo uczciła 98. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Trasa wiodła z drogi serwisowej (w kierunku Borku Wlkp.) do Jaraczewa, gdzie przy ul. Topolowej (obok pomnika poległych mieszkańców Ziemi Jaraczewskiej) wyznaczono metę.

Uczniowie trzymali w rękach flagi Polski i te z herbem gminy, a na mecie wszyscy zostali odznaczeni medalami.



Jarocińscy biegacze ruszyli spod wejścia do ratusza

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

Jarocin i Żerków współorganizatorami Mistrzostw Europy w Rugby

Wielki sukces osiągnęły Jarocin i Żerków, które będą współorganizować Mistrzostwa Europy do lat 20 w rugby 15-osobowym.

W zawodach, które zostaną rozegrane między 25 marca a 2 kwietnia przyszłego roku, wystąpi osiem reprezentacji. Najprawdopodobniej będą to zespoły Polski, Belgii, Holandii, Rumunii, Gruzji, Niemiec (dokładne drużyny poznamy pod

koniec roku). - Bardzo się cieszę, że przyznano nam organizację tych zawodów. Postawiłem sobie za cel, że w trakcie mojej kadencji jako prezesa Wielkopolskiego Okręgowego Związku Rugby zorganizuję międzynarodową imprezę. Cieszę się, że już w pierwszym roku udało się to osiągnąć - mówi Mateusz Boruta, prezes Sparty Jarocin. - Poza tym, to też duże wydarzenie dla naszego miasta. Prowadzimy rozmowy

z Jarocińskimi Liniami Autobusowymi, które być może zostaną oficjalnym przewoźnikiem mistrzostw. Jeśli wszystko wypali, pieniądze, które będziemy musieli przeznaczyć na transport, zostaną w naszym mieście - dodaje.

To nie pierwszy tak duży turniej na naszym terenie. W 2014 roku Żerków był współgospodarzem ME U-18. - Organizacja tej imprezy miała kluczowe znaczenie przy wyborze

organizatorów przyszłorocznych mistrzostw. Ogromnym sukcesem jest też pokonanie Łodzi, która obok nas była jednym z miast ubiegających się o organizację tych zawodów - wyjaśnia Mateusz Boruta.

Na grę w mistrzostwach ma szansę czterech rugbyistów Sparty Jarocin: Krzysztof Ermanowicz, Oskar Gibki, Kacper Włodarek i Maciej Zarczyński. (seb)

OGŁOSZENIE

4 KA

WYROBY HUTNICZE
CENTRUM
AUTOMATYKI I BRAM
ELEMENTY KUTE

PROMOCJA

PARTNER HANDLOWY: POSTAL

TARCZ DO CIĘCIA 125x1 - 1,30 zł szt./brutto
DRUT SPAWALNICZY # 1,0 - 15 kg - 64 zł szt./brutto
DRUT SPAWALNICZY # 0,8 - 15 kg - 70 zł szt./brutto

Elementy do balustrad ze stali kwasoodpornej i nie tylko

PARTNER HANDLOWY: KRISPOL

Do każdej bramy garażowej marki Krispol automat garażowy gratis!

PARTNER HANDLOWY: KEY, NICE, FAAC

Zestaw bramy przesuwnej do 500 kg KEY - 980 zł szt./brutto
Zestaw bramy uchylnej do 3,5 m KEY - 1390 zł szt./brutto

WYROBY HUTNICZE
65 619 49 87 WEW. 1; 2

CENTRUM AUTOMATYKI I BRAM, ELEMENTY KUTE
602-691-266, 602-355-659, 668-847-530

ELEMENTY KUTE - AUTOMATYKA DO BRAM - PSG

Siedziba firmy:
Kończakowice 5B, 63-910 Miejska Górka

PUNKT PARTNERSKI:
SKLEP SPRZEDAŻY DETALICZNEJ
Krotoszyn, ul. Koźmińska 21
tel. 784-698-658

WYROBY HUTNICZE
e-mail: biuro@ka4.pl
www.ka4.pl

Dane kontaktowe:
CENTRUM AUTOMATYKI I BRAM ELEMENTY KUTE
e-mail: elementykute@ka4.pl
www.ka4.pl